

Ostatnie dni głosowania
na Człowieka Roku Ziemi Puławskiej!

78
głosów



Natalia Kosmowska

71
głosów



Beata Wagner

69
głosów



Artur Kwapiński

strona 2

PRENUMERATA
wspólnoty

Zapisy do 20 marca na
poczcie lub u listonosza.



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

3 - 9 marca 2020 r. ■ nr 9 (351) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

W

Reklamuj się we Wspólnocie
780 029 980

Masz temat, zadzwoń
780 029 979

BARANÓW

NAŁĘCZÓW

WĄWOLNICA

ŻYRZYN

Puławy: Pacjenci z podejrzeniem koronawirusa w szpitalu

Na oddziale zakaźnym przebywają dwie osoby.

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

7

**Puławy: Sanepid:
Woda bez bakterii**

s. 8

**Kazimierz Dolny:
Konservator
grozi palcem
najemcy
„Rynkowej”**

s. 9

**Wąwolnica: Diety
radnych w górę.
Sołtysi odesłani
z kwitkiem**

s. 20

**Nałęczów:
Kto wyremontuje
szkołę?**

s. 20

**Końskowola:
Stawki za śmieci
ustalone**

s. 21

**Żyrzyn:
Radni i sołtysi
zarobią więcej**

s. 22

**Gm. Puławy:
Nowe siłownie
na świeżym
powietrzu**

s. 22

**Kurów: W Dębie
powstanie
światlica**

s. 23

**Markuszów:
Seniorzy będą
mieli klub**

s. 23

Władze Puław: Jesteśmy obiektem ataków za LGBT

s. 4



Paweł Maj,
prezydent Puław

Prosimy Pana oraz
wszystkich Radnych
Rady Miasta Stendal
o zachowanie dystansu
wobec informacji
publikowanych
w mediach.



Bożena Krygier,
przewodnicząca RM Puław

Prezydent i Przewodnicząca Rady Miasta zaapelowali do burmistrza partnerskiego miasta w Niemczech w sprawie donosów o LGBT.

Co na koncie i w garażu mają nasi posłowie?

s. 12

125,9 tys. zł
dochodu



Przemysław Czarnek,
PiS

nieruchomości
warte 4 mln zł



Marta Wcisło,
KO

dochody
o wysokości
232,1 tys. zł



Gabriela Masłowska,
PiS

dom warty
520 tys. zł



Krzysztof Szulowski,
PiS

One trzęsą powiatem



Danuta Smaga,
Starosta Puławski



Joanna Chimosz,
prezes SR w Puławach

s. 3

Zabójstwo na Wróblewskiego: Czy zeznania byłej dziewczyny pogrążą oskarżonego?

s. 9

REKLAMA

**SKUP
SAMOCHODÓW**

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

W WSPÓLNOTA

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik,
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska,
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska,
menager ds. reklamy
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

Głosowanie kończy się 4 marca

Natalia odzyskała pozycję lidera

78 głosów

Natalia Kosmowska, sms o treści **wsp.pulawy.8** pod numer 72051

71 głosów

Beata Wagner, sms o treści **wsp.pulawy.4** pod numer 72051

10 głosów

Tomasz Ogrodnik, sms o treści **wsp.pulawy.2** na numer 72051

4 głosy

Hanna Wasiak, sms o treści **wsp.pulawy.5** pod numer 72051

Natalia Kosmowska z Opatkowic znów na pierwszym miejscu naszego plebiscytu. Czy to jej przypadnie tytuł Człowieka Roku, przekonamy się już niebawem.

Wokalistka ponownie z największym poparciem

To już ostatnia szansa na to, aby oddać głos na kandydatów do tytułu Człowieka Roku Ziemi Puławskiej 2019. O tym, komu przypadnie statuetka przekonamy się już za kilka dni. Po kolejnym tygodniu głosowania ponownie na pierwsze miejsce wskoczyła utalentowana mieszkanka gminy Puławy, Natalia Kosmowska. Na koncie 12 - latki przybyło głosów, zarówno w postaci sms-ów, jak i kuponów. Aktualnie ma ich 71. To pozwoliło na to, aby wyprzedzić dotychczasową liderkę - Beatę Wagner. Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach ma 66 głosów. Trzecią lokatę niezmiennie zajmuje prezes Stowarzyszenia Przeszłość - Przyszłości.

Jak dotąd Artur Kwapiński zdobył 69 głosów. Różnica między pierwszą trójką jest na prawdę niewielka i jeszcze wszystko może się wydarzyć. Ostatnie chwile głosowania bardzo często przynoszą nieoczekiwane zwroty akcji.

Głosuj, póki czas

O zwycięstwie zdecyduje suma głosów oddanych za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów oraz głosów SMS. Aby oddać głos na wybranego kandydata, należy wysłać SMS pod numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46 zł z VAT) lub dostarczyć do naszej redakcji (adres w stopce redakcyjnej) wypełniony kupon. Głosowanie trwa do środy, 4 marca 2020 r. do godz. 23.59. O zaliczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie. Bramka sms przestanie przyjmować głosy o północy ze środy na czwartek (z 4 na 5 marca). Dlatego w przypadku chęci oddania głosu, warto pomyśleć o tym wcześniej.

W

CZŁOWIEK ROKU 2019

Ziemi Puławskiej

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

Jak głosować?

1. za pomocą kuponu z gazety - wypełniony należy dostarczyć do siedziby redakcji przy ul. Fieldorfa-Niła 18/9 w Puławach

2. za pomocą sms-a o określonej treści umieszczonej przy zdjęciu kandydata, pod numer 72051 koszt smsa (2,46 z vat)

69 głosów

Artur Kwapiński, sms o treści **wsp.pulawy.3** pod numer 72051

33 głosy

Dorota Pawłowska, sms o treści **wsp.pulawy.9** pod numer 72051

23 głosy

Mariusz Marek, sms o treści **wsp.pulawy.6** pod numer 72051

13 głosów

Maryla Milek, sms o treści **wsp.pulawy.7** pod numer 72051

1 głos

Jakub Rogala sms o treści **wsp.pulawy.1** pod numer 72051Krystian Puton, sms o treści **wsp.pulawy.10** pod numer 72051

Wyniki głosowania przedstawimy w kolejnym numerze naszego

tygodnika (wtorek, 10 marca).
Marta Pietroń

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIAPRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO 81 880 45 54
SĄD REJONOWY 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY 81 450 22 74
URZĄD CELNY 81 886 82 91
SANEPID 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI 81 886 33 20
URZĄD PRACY 81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE Szkło Instal 669 422 544
TAPICER Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jedryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO- REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA Dental-Med, Pelen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888 Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22 Restauracja Pod Dębami tel.691024470

Słaba płeć wcale nie taka słaba

To one trzęsą powiatem

Wydają najważniejsze decyzje, ogłaszają wyroki, decydują o być albo nie być budynków, remontach dróg i inwestycjach. Choć są kobietami, potrafią mocno tupnąć nogą, by postawić na swoim i każdy się z nimi liczy.

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet, jak co roku Wspólnota przygotowała ranking najbardziej wpływowych kobiet powiatu puławskiego.

Większość pań, które się w nim znalazły pojawiają się w nim rokrocznie. Ale są i przedstawicielki płci pięknej, które awansowały do pierwszej dzie-

siatki kobiet, które trzęsą powiatem. Podziwia je cała Polska i dzięki nim wie, gdzie są Puławy.

Marta Pietróń



Małgorzata Sadurska, wiceprezes PZU

Niewątpliwie spośród kobiet powiatu puławskiego to ona osiągnęła największy sukces i zaszła najdalej. Była nie tylko posłem, ale również pierwszą szefową kancelarii prezydenta Andrzeja Dudy. Potem dostała propozycję członkostwa w zarządzie PZU, gdzie do tej pory pełni funkcję wiceprezesa.

Danuta Smaga, Starosta Puławski

Podobnie, jak Przewodnicząca Rady Miasta Puławy, z zawodu jest pedagogiem. Przez długi czas była dyrektorem Publicznego Gimnazjum w Gołębiewie. Potem jednocześnie pełniła funkcję Przewodniczącej Rady Powiatu Puławskiego, by w końcu po wyborach samorządowych w 2018 roku awansować na starostę.

Bożena Krygier, Przewodnicząca Rady Miasta w Puławach

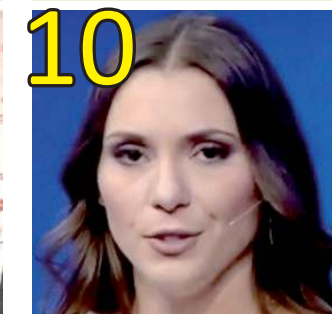
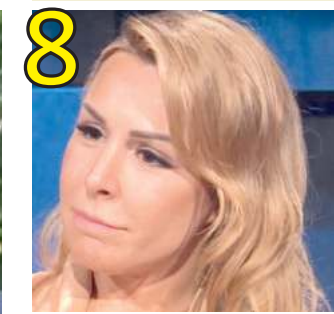
Już od dwóch kadencji sprawuje funkcję szefowej rady miejskiej. Podobnie jak w szkole, w której na co dzień pracuje, tak i na sesji potrafi tupnąć na radnych oraz gości i szybko doprowadzić ich do porządku.

Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach

Funkcję tę sprawuje już od kilku lat. To przed nią, ubraną w sędziowską togę drżają piraci drogowi, złodzieje i inni przestępcy. Bo to ona decyduje o ich losie i tym, jaką poniosą karę za swoje występki.

Elżbieta Dudzińska, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Puławach

Jej uwadze nie umknie żaden powstający na terenie powiatu budynek. Drżą inwestorzy, murarze i dekarze. Bo w razie błędów lub samowoli, bez mrugnienia okiem każą rozebrać każdy obiekt.



Halina Jarząbek, puławska radna miejska
Szefowa klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Puławy. Trzyma w ryzach większość puławskich rajców. Nawet prezydentowi potrafi powiedzieć stanowczo „nie” i postawić na swoim.

Anna Nizioł, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach

To ona decyduje, kto będzie jadąc slalomem omijać dziury, a gdzie pojawi się nowy dywanik asfaltowy.

Blanka Lipińska, pisarka
Pochodząca z Puław autorka bijącej ostatnio rekordy popularności powieści pt. „365 dni” coraz częściej gości na okładkach kolorowych magazynów. Jest też zapraszana do programów telewizyjnych, a jeden z nich - dla TV Polsat - poprowadzi nawet sama. Na podstawie jej książki powstał także film, który niedawno gościł na wielkim ekranie. 35-latką nie kryje, że pochodzi właśnie z Puław.

Paulina Sykut-Jeżyna, prezenterka TV Polsat
Z pochodzenia puławianka, od kilku lat mieszkająca i pracująca w Warszawie. Prezenterka pogody i prowadząca programów rozrywkowych i innych eventów organizowanych przez stację. Dowodem na to, że widzowie lubią, kiedy z prognozą pogody gości w ich domach jest już druga przynajmniej pani Paulina ich głosami Telekamera.

Emilia Ziemnicka, prezenterka telewizyjna
Kiedy na ekranie „Poranka Info”, który prowadzi pojawia się pani Emilia, nawet te złe informacje nie wydają się takie kiepskie. Puławianka gości w domach mieszkańców naszego województwa także w programie TVP3 Lublin „Między Wisłą a Bugiem”. Ostatnio jej talent mogą podziwiać także sympatycy serialu telewizyjnej Dwójki „Barwy Szczęścia”.

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	4,89	5,14	4,89	2,32
MZK	4,87	-	4,92	2,08
TESCO	4,75	4,98	4,78	1,92
BP	4,94	5,28	4,99	2,33
CARREFOUR	4,75	4,97	4,78	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	4,87	5,13	4,88	2,19
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	4,92	5,27	4,94	2,32



Kino Sybilla zaprasza

REPERTUAR 6 - 12.III.20r.

TYTUŁ FILMU	6.III Pt	7-8.III Sb-N	9-11.III Pn-Sr	12.II Cz
NAJŚWIĘTSZE SERCE lektor Dokument fab., od 8 lat, 89 min.	12:45	12:15	14:30	
SWINGERSI Komedia, od 12 lat, 119 min.	18:45	18:45		
ZENEK Biograficzny, od 12 lat, 119min.		14:00		
SZYBCY I ŚNIEŻNI 2D DUBBING Animowany, b/o, 88 min.	14:30	10:30	16:15	13:30
SALA SAMOBÓJCÓW. HEJTER Thriller, od 15 lat, 130 min.	16:15 20:30	16:15 20:30	18:00 20:30	15:15 17:45
WIECZÓR KINOMANIAKA				
IRLANDCZYK Biograficzny/dramat/kryminal, od 15 lat, 210 min.				20:15

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.
Tel. 81 886 33 88

	PN	Wt-Cz	Pi-Nie i święta
ULGOWY *	15 zł	15 zł	16 zł
NORMALNY	14 zł	17 zł	19 zł
RODZINNY *	15 zł	15 zł	17 zł

1. Bilet ulgowy ważny z aktualną legitymacją (uczni, student, emeryt, rencista)
2. Bilet rodzinny obowiązuje wyłącznie na filmy bez ograniczeń wiekowych (minimum 3 osoby, 1 lub 2 osoby dorosłe i dzieci)
3. Taryfowa nie obowiązuje w dni świąteczne

* Kasa kina czynna 30 minut przed rozpoczęciem pierwszego seansu do momentu rozpoczęcia ostatniego seansu.
* Nieodbrane rezerwacje usuwane są 30 minut przed rozpoczęciem danego seansu.
* Dzieci do lat 3 otrzymują bilet bezpłatny (dziecko musi znajdować się pod opieką osoby dorosłej oraz nie zajmuje oddzielnego miejsca na sali)
* Wieczór Kinomania - 14 zł i 16 zł.
* Karta Dużej Rodziny (wraz z dwiema osobami lub legitymacją) Wt - CzN - 14 zł i 16 zł, Pt-Nie - 16 zł i 18 zł.
* Bilet grupowy - 34 zł i 36 zł (minimum 15 osób)

Weź udział w zajęciach informatycznych

Szkoła Podstawowa nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach serdecznie zaprasza dzieci sześciu- i siedmioletnie na zajęcia otwarte „Smok Edzio w krainie komputerów” - ozdoby, klocki Lego Education WeDo programowanie. Zajęcia odbędą się 12 marca o godz. 17:00 w SP nr 4. Zgłoszenie chęci udziału dziecka pod nr telefonu 81 458 65 55. Dla każdego uczestnika jest przewidziany upominek.

Dominik Kęsik

Dominik Kęsik

I N F O R M A C J A

Wójt Gminy Puławy

informuje, że został ogłoszony konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora Przedszkola im. Ewy Szelburg-Zarembiny w Górze Puławskiej. Więcej informacji na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Puławy.

www.gminapulawy.pl

Taneczny turniej w nowym miejscu

Przyjadą z całej Polski, aby zaprezentować swoje taneczne umiejętności przed mieszkańcami naszego miasta. Po raz 18. w Puławach zostanie rozegrany turniej taneczny „O Pierścień Księżnej Izabeli”. W tym roku impreza zmienia lokalizację.



Zbigniew Śliwiński, dyrektor POK „Dom Chemika” w Puławach
Do konkursu zgłosiło się ponad 130 par turniejowych, z ponad 20 ośrodków z całego kraju. W tym roku program artystyczny, promujący nasze lokalne dziedzictwo, zaprezentuje Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” im. Kazimierza Walczaka „Mamci”

To jedna z najważniejszych corocznych imprez na terenie Puław.
- Do konkursu zgłosiło się ponad 130 par turniejowych, z ponad 20 ośrodków z całego kraju. Tancerze reprezentują różne kategorie wiekowe, od najmłodszych uczestników po tańczących seniorów. W tym roku program artystyczny, promujący nasze lokalne dziedzictwo, zaprezentuje Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” im. Kazimierza Walczaka „Mamci”. Co więcej odbędzie się konkurs kar mazurowych, który w ostatnim roku nie był prezentowany na żadnym innym turnieju tanecznym w Polsce - tłumaczy dyrektor POK „Dom Chemika” Zbigniew Śliwiński. Przez kilkanaście lat miejscem zmagania była hala Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Okazuje się, że w tym roku impreza przenosi się do innego miejsca, a mianowicie do hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych.
- Zarówno jedna, jak i druga lokalizacja są odpowiednie do realizacji takiego wydarzenia. W tym roku zdecydowaliśmy się na halę ZST, podejmując nowe wyzwanie organizacyjne - dodaje Śliwiński. Turniej odbędzie się w dniach 14-15 marca.

W odpowiedzi na krzyki z sali przewodnicząca musiała zakończyć sesję

Władze Puław: Jesteśmy ofiarą ataków za LGBT

Prezydent i Przewodnicząca Rady Miasta zaapelowali do burmistrza partnerskiego miasta w Niemczech w sprawie donosów o LGBT. Tymczasem na sesji aktywistka Forum Obywatelskiej nazwała radnych faszystami.

Uchwała rady miasta źródłem ataków

Wszystko zaczęło się od uchwały, jaką w maju ubiegłego roku podjęła Rada Miasta Puław. Radni przegłosowali większością głosów stanowisko ws. „powstrzymania ideologii lansowanej przez subkulturę LGBT w mieście Puławy”. Przewodnicząca wskazywała wówczas, że przyjęcia takiego stanowiska w mieście domagają się rodzice uczniów puławskich szkół, m.in. rada rodziców placówki, w której uczy Bożena Krygier (SP nr 11).

– Widząc co się dzieje w naszym kraju, co dzieje się w Warszawie, Gdańsku i innych miastach, uważam, że to stanowisko RM Puław powinno przyjąć po to, by uspokoić rodziców naszych szkół i przedszkoli – uzasadniała przewodnicząca.

Podobne stanowiska przyjęła w ubiegłym roku Rada Powiatu Puławskiego, Rada Gminy Końskowola oraz kilka samorządów nie tylko w naszym województwie, ale w całej Polsce, co nie odbiło się większym echem.

Prowokacja z żółtymi tablicami

Sprawa odżyła dopiero po kilku miesiącach. Na początku tego roku, znany aktywista LGBT Bartosz Staszewski zawiesił żółtą tablicę z napisem „Strefa wolna od LGBT” przed

znakami wjazdowymi do miejscowości, których władze w ubiegłym roku przyjęły stanowiska w sprawie „sprzeciwu wobec lansowania ideologii LGBT”. Dwie z nich znalazły się w Puławach oraz Końskowoli. Po opublikowaniu zdjęć przez Staszewskiego w sieci rozpętała się burza. O sprawie pisały media nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Guy Verhofstadt, były premier Belgii wezwał Komisję Europejską do podjęcia działań przeciwko Polsce. Z kolei holenderski portal pen.nl z Nieuwegein krytykował nasze miasto za bycie anty-LGBT i groził zakończeniem przyjaźni z Puławami.

Sprawą wieszania żółtych tablic zajęła się nawet prokuratura.

Oko.press: Zrywajcie współpracę!

Za kolejną prowokacją stoi tym razem jeden z portali internetowych. 19 lutego oko.press wystosował 52 listy do zagranicznych miast partnerskich polskich samorządów, które przyjęły uchwałę o tym, że są strefą wolną od ideologii LGBT, nawołując do zerwania współpracy.

– Obywatelski donos jest wyrazem przekonania, że trzeba zrobić wszystko, by zatrzymać homofobiczną nienawiść w Polsce i w Europie, zanim będzie za późno. Prosimy Czytelników o wsparcie – tłumaczył w artykule pt. „Wysyłamy 52 donosy na „strefy wolne od LGBT” do bliźniaczych regionów UE. Zerwijcie umowę!” Anton Ambroziak i Piotr Pacewicz z oko.press.

– Zdajemy sobie sprawę, że pomysł „donosów” jest kontrowersyjny. Reagujemy jednak na zjawisko, które wydaje nam się nie do zaakceptowania z perspektywy troski o własny kraj; nie ma naszej – Polek i Polaków – zgody na tak ostentacyjne wykluczanie i krzywdzenie

współobywateli – piszą dalej Ambroziak i Pacewicz.

Władze Puław reagują na donosy

Korespondencja oko.press trafiła także do dwóch miast partnerskich Puław – niemieckiego Stendal i francuskiego Douai.

Każdy działacz LGBT, czy od innej orientacji seksualnej narodził się w normalnej rodzinie, z ojca i matki

Umowę partnerską ze Stendal władze Puław podpisały w czerwcu 1999 r. Współpraca obu miast przejawia się głównie we współpracy szkół, sportowców, czy wizytach przedstawicieli obu samorządów.

– Obecnie, Szkoła Podstawowa nr 11 jest na etapie ustalania wspólnego projektu z jedną ze szkół w Stendal – informuje Łukasz Kołodziej z Wydziału Kultury Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta w Puławach i dodaje:

– W chwili obecnej zainteresowanie obu partnerów skupia się wokół polityki senioralnej – w tym roku planowane jest spotkanie o takiej właśnie tematyce.

Z kolei partnerskie kontakty Puław z francuskim Douai sięgają początków lat 90. ubiegłego wieku.

– Już w 1992 roku kontakty nawiązały Zespół „Polonia-Douai” oraz puławski Zespół Pieśni i

Tańca „Powieśle”. W 1993 roku po raz pierwszy doszło do wymiany grup młodzieżowych z Puław i Douai (Liceum im. Corota w Douai i Liceum im. ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach). Wspomniana współpraca trwała na przestrzeni kilku lat – opowiada Łukasz Kołodziej



Tomasz Kraszewski,
radny RM Puław

i dodaje:

– Władze Douai ufundowały też staż dla pracownika zieleni miejskiej oraz grupy słuchaczy

puławskiego Medycznego Studium Zawodowego. Stałą pozycją współpracy był udział Puław w organizowanych co dwa lata w Douai Targach Stowarzyszeń EUROFORUM.

Włodarze naszego miasta nie pozostali bierni na medialne prowokacje, które mogą zniszczyć przez lata pielęgnowane partnerskie stosunki. Prezydent Paweł Maj wspólnie z Przewodniczącą Rady Miasta Puław wystosowali specjalny list, skierowany do władz zarówno Douai, jak Stendal. Władze Puław w piśmie działania aktywistów i oko.press nazywają wprost politycznymi i medialnymi atakami. Tłumacząc burmistrzom miast partnerskich intencje, jakie przyświecały radzie miejskiej w momencie przyjmowania wspomnianego stanowiska w sprawie LGBT.

– Działania Rady Miasta Puław ograniczają się tylko do wspomnianego stanowiska. Nikt z nas nie kieruje się w swojej pracy na rzecz mieszkańców żadnymi uprzedzeniami – zaznaczają prezydent i przewodnicząca i proszą tamtejsze władze o zachowanie dystansu wobec doniesień medialnych o Puławach w związku z LGBT.

Stendal: Współpraca z Puławami będzie nadal istnieć

„Wspólnota” drogą mailową wystąpiła do samorządów Stendal i Douai z zapytaniem, jak oceniają

działania władz Puław w tej sprawie, a także czy rozważają zerwanie współpracy z naszym miastem.

– Decyzja należy do Rady Miasta Puław. My w Stendal mamy odmienne zdanie na ten temat, które ma podstawę prawną w ustawie zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec. Współpraca między Puławami a Stendal będzie nadal istnieć i pozostanie przyjazną wymianą, jak ma to miejsce od ponad 20 lat – informuje Philipp Krüger, rzecznik prasowy miasta Stendal. Do momentu zamknięcia tego numeru naszego tygodnika od przedstawicieli Douai nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

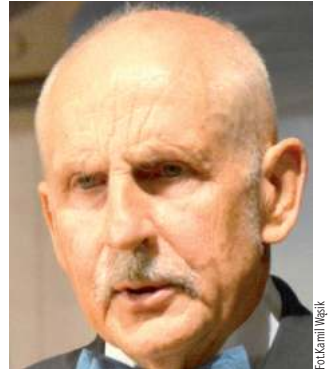
Aktywistka zbesztala radę miasta

Tymczasem pod koniec lutego Forum Obywatelskie Puław złożyło do rady miejskiej wniosek, w którym domaga się uchylecia przyjętego w maju ubiegłego roku stanowiska w sprawie LGBT. Radni podjęli temat podczas ostatniej sesji. Na obradach pojawiła się przedstawicielka Forum.

– W Polsce zaczyna się faszyzacja społeczeństwa. Władza obecna wcale nie liczy się z nami. Państwo też w Puławach nie liczy się z nami jako wyborcami, a to my mamy władzę, a nie państwo – mówiła Maryla Malinowska.

Uchwałę rady miasta w sprawie LGBT nazwała faszystacją.

– Nie będzie tak, że Prawo i Sprawiedliwość narzuci swoją narrację w sprawie życia, polityki, budowy, wszystkiego – mówiła członkini Forum Obywatelskiego i dodała:



Ignacy Czeżyk,
radny RP Puław - na słowa Maryli Malinowskiej

– Dla nas rodzina, dla nas krzyż, dla nas orzeł od początku państwa polskiego i dla wierzących i dla niewierzących jest symbolem tożsamości. Bez rodziny i pracy w rodzinie nie będzie społeczeństwa. Jeżeli pani M. przychodzi i imputuje, że jesteśmy faszystami i z tej imputacji wynikają kolejne wnioski, to to jest dopiero neokomunizm



Beata Kozik,
radna RM Puław - do Maryli Malinowskiej

– Od wychowywania mojego dziecka jestem ja, a nie odgórnie narzucane ideologie, które próbują wkręcać do przedszkola, do żłobka i do szkoły

– Precz z faszyzmem.

Na słowa Malinowskiej ostro zareagowała przewodnicząca Rady Miasta Puław. Poinformowała o fali hejtu, jaka spłynęła w związku z przyjętym stanowiskiem w sprawie LGBT na jej profil na Facebooku oraz obelgach, przesłanych przewodniczącej w wiadomościach prywatnych w komunikatorze Messenger.

– Nie będę cytowała wyrazów, jakich używało środowisko LGBT pod moim adresem – mówiła Bożena Krygier i dodała:

– Zastanawiam się, czy gdybym poszła do prokuratury z takimi obelgami, to nie nadawałoby się to do prokuratury.

Głos zabrali także radny Ignacy Czeżyk, Waldemar Kowalczyk, który stwierdził, że rada niepotrzebnie podejmowała tę kwestię. W podobnym tonie wypowiedziała się rada Ewa Wójcik.

Marta Pietroni/Dominik Kęsik

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja
„POD DĘBAMI”

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Pokazali, że mają talent

To oni są dumą szkoły



Na koniec wydarzenia społeczność szkolna zapozowała do pamiątkowej fotografii wykonywanej przez nauczycieli czy rodziców uczniów



Dyplomy za bardzo dobre wyniki w nauce otrzymało 72 uczniów prosto z rąk Małgorzaty Pakuły, dyrektor SP nr 1



Jaki jest przepis na najlepszą średnią? O tym mówiło 9 uczniów z Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki, którzy uzyskali świetne wyniki w nauce



Młodzież zapewniła widzom dużo rozrywki. Na zdjęciu uczniowie „Jedynki” wykonują Jenkę, czyli taniec towarzyski, który pochodzi z Finlandii i był popularny w latach sześćdziesiątych XX w.

Udowadniają wszystkim, że nauka dla nich to nie problem. Tym razem najlepszy uczniów postanowiła nagrodzić Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Puławach. W „Jedynce” za bardzo dobre wyniki w nauce wyróżniono 72 osób.

Choroba pokrzyżowała plany

Pierwotnie gala miała się odbyć 12 lutego, ale ze względu dużą liczbę zachorowań wśród uczniów dyrekcja SP nr 1 postanowiła przenieść wydarzenie na 24 lutego. Organizatorzy uroczystości zadbałi o to, aby tego dnia prymusi mogli poczuć się na prawdę wyjątkowo. Atmosferę tworzyła m.in. pięknie wystrojona sala gimnastyczna, w której zjawili się pedagodzy, uczniowie oraz ich dumni rodzice.

- Składam wam serdeczne gratulacje. Muszę powiedzieć, że ci uczniowie mają swoje pasje i za-

Najlepsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Puławach i ich średnie:

1. Julita Paprocka, kl. 5C – średnia, 5,58
2. Iwo Kulik, kl. 7C – średnia, 5,43
3. Paweł Nowak, kl. 7C – średnia 5,43
4. Mateusz Wiejak, kl. 6C – średnia, 5,42
5. Amelia Banaszek, kl. 4A – średnia, 5,40
6. Adrian Paprocki, kl. 6E – średnia, 5,33
7. Gabriela Piotrowska, kl. 5E – średnia, 5,42
8. Zuzanna Cywka, kl. 4A – średnia, 5,55
9. Amelia Pietras, kl. 4A – średnia, 5,45

interesowania. Potrafią pogodzić naukę z pasjami, które bardzo często wychodzą poza przedmioty szkolne. Wielkie gratulacje dla rodziców - mówiła do zgromadzonej publiczności Małgorzata Pakuła, dyrektor Szkoły Podsta-



Kacper Szewczyk,
kl. 7B, średnia 5,06

Gdybym miał wybrać pomiędzy WF-em, informatyką i językiem polskim, to wybrałbym WF, bo lubię być aktywny. Moim ulubionym sportem jest piłka nożna. Lubię chodzić do naszej szkoły, bo można się spotkać z kolegami, a także bardzo dużo dowiedzieć się z lekcji. Nauka nie sprawia mi problemu. Nie uczęszczam na żadne zajęcia pozalekcyjne

wowej nr 1. Wydarzenie podzielono na kilka części. Na scenie prezentowali się najlepsi uczniowie, a tuż po nich młodzież z występami artystycznymi.



Jagoda Farion,
kl. 4A, średnia 5,18

Moimi dwoma ulubionymi przedmiotami są: matematyka, gdyż jest to ciekawy przedmiot i WF, ponieważ jestem aktywna. Ogólnie bardzo lubię chodzić do szkoły, bo mogę się spotkać ze znajomymi, ale i także pouczyć się. Chodzę na dodatkowy angielski i dodatkowo jeżdżę konno

Najlepsi z najlepszych

Wysoką średnią ocen za pierwszy semestr tego roku może się pochwalić m.in. Julita Paprocka z kl. 5C, która uzyska-



Franciszek Łuczuk,
kl. 6B, średnia 5,0

Bardzo lubię WF, ponieważ gram w młodzieżowej drużynie Wisły Puławy oraz matematykę, bo lubię naszego pana, który nas uczy. Po lekcjach uczęszczam tylko na zajęcia dodatkowe z języka angielskiego. Ogólnie w naszej szkole jest fajnie

ła najwyższą średnią - 5,58. Tuż za nią znaleźli się panowie: Iwo Kulik, kl. 7C oraz Paweł Nowak również z kl. 7C. Ich średnia wyniosła 5,43. O jedną setną



Alicja Leszczyńska,
kl. 4A, średnia 5,36

Mam trzy ulubione przedmioty szkolne: język polski, WF oraz plastykę. Najbardziej z nich lubię WF, ponieważ jestem bardzo aktywna. W szkole jest super, bo mam dobrych przyjaciół, którzy mi pomagają, a ja im. Uczęszczam na zajęcia dodatkowe na taekwondo i język angielski

mniej miał Mateusz Wiejak, kl. 6C uzyskując trzecie miejsce - 5,42.

Dominik Kęsik

Sama pisarka także udostępniła ją na swoim profilu na Instagramie.

Okładka Wspólnoty z Lipińską na ogólnopolskich portalach

Po publikacji na naszych łamach artykułu o młodości Blanka Lipińskiej i nauce w jednej z puławskich szkół, zeszyty tygodniową okładkę Wspólnoty Puławskiej powieliły ogólnopolskie portale, rozpisując się na temat metamorfozy puławianki.

Blanka Lipińska maturę zdawała w Puławach.

Taki tytuł nosił artykuł, jaki w ubiegłym tygodniu ukazał się na łamach Wspólnoty Puławskiej. Nasi czytelnicy mogli dowiedzieć się m.in., że Lipińska uczyła się w Zespole Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach w klasie o profilu dziennikarskim w latach 2000 - 2004. O dawnej uczennicy ciepło wypowiadał się Marek Matyjanka, nauczyciel historii i były dyrektor „Szpułek”.

- Pamiętam, że Blanka była inteligentną i aktywną uczennicą. Była też twórczą i kreatywną. Chętnie zabierała głos w dyskusjach, miała wiele pomysłów i spostrzeżeń. Kojarzę ją jako osobę uśmiechniętą z tysiącem pomysłów i tysiącem pytań. Blanka osiągnęła sukces, więc z całego serca jej gratuluję - wspominał Matyjanka.

Debiutancka powieść Lipińskiej pt. „365 dni” odniosła suk-

JASTRZĄB POST STRONA GŁÓWNA NEWSY EXCLUSIVE PAPARAZI IMPREZY MODA

Blanka Lipińska zrobiła sobie wolumetrię twarzy. Po operacji plastycznej zmienia się nie do poznania

Blanka Lipińska pokazała szokujące zdjęcie. Ważyła 30 kg więcej i miała inny kształt twarzy [FOTO]

FAKT24 Wydarzenia Fajki Kobieta Sport Przewoźnik Huby Pasażer Magazyn Główny Zdrowie Historia

Blanka Lipińska pokazała swoje stare zdjęcie. Ciężko uwierzyć, że kiedyś tak wyglądała

Tak wyglądały nagłówki czołowych portali informacyjnych i plotkarskich po publikacji zdjęcia Blanka Lipińskiej z czasów liceum na naszych łamach

ces, sprzedając ją w ponad 500 tys. egzemplarzach. W zeszłym miesiącu w kinach premierę miała ekranizacja tej powieści. Autorka znalazła się także na szczycie rankingu najlepiej zarabiających polskich pisarek, wyprzedzając laureatkę Literackiej Nagrody Nobla, Olę Tokarczuk. Dodatkowo już w piątek 6 marca na antenie telewizji Polsat Blanka Lipińska zadebiutuje jako prowadząca program „Tylko jeden”.

Pokazała, że ma dystans do siebie

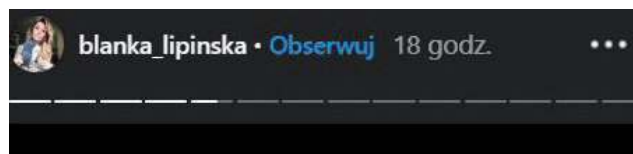
Na okładce ubiegłotygodniowego wydania naszego tygodnika zamieściliśmy klasowe zdjęcie pisarki z czasów liceum. Widać na nim pucułowatą dziewczynę. Metamorfoza Lipińskiej nie umknęła uwadze serwisów informacyjnych i plotkarskich. Nazwa i okładka Wspólnoty przewinęła się przez takie strony internetowe jak: Radio Zet, Fakt24 czy Jastrząb Post, które opisywała

przeszłość Blanka Lipińskiej to, jak wyglądała kilka lat temu. Okładka trafiła również do samej autorki.

- ...bez komentarza - napisała Lipińska na swoim Instagramie, dodając przy podpisie uśmiech. Puławianka w wywiadach otwarcie mówi o tym, że korzysta z zabiegów estetycznych i wydłużyła sobie m.in. brodę, zrobiła botoks i zabieg kości policzkowych, wyszczupliła twarz oraz powiększyła piersi.

- Ciężko jest być kobietą, która nie ma w ogóle piersi. To atrybut kobiecości. A ja chciałam je mieć. Uzbierałam pieniądze i je sobie kupiłam (...) Mam zrobioną wolumetrię twarzy, bo zawsze miałam duży kompleks tego, że jestem gruba. Miałam okrągłą buzię. Nie uważam, że należy akceptować swoje niedoskonałości, tylko doprowadzić się do stanu doskonałego na tyle, żeby można było go zaakceptować - opowiadała w ubiegłym roku dla „VIVY”.

Dominik Kęsik



Tak na naszą okładkę zareagowała popularna pisarka. Jak widać Blanka Lipińska udowodniła, że ma bardzo spory dystans do siebie

Znęcał się nad bliskimi, trafił do aresztu

Za kratkami najbliższe trzy miesiące spędzi mieszkaniec Puław. 25-latek przez kilka lat znęcał się fizycznie i psychicznie nad ojcem i bratem.



podkom. Ewa Rejn-Kozak,

KPP w Puławach

Mężczyzna od kilku lat znęcał się nad ojcem i bratem, kopiąc ich, szarpiąc, dusząc i rzucając w nich przedmiotami domowego użytku

O areszt dla mężczyzny wnioskował zarówno prokurator, jak i policja po tym, jak puławianin po raz kolejny wyładowywał swoją złość na bliskich. W minioną niedzielę znów zaatakował ojca i brata, bijąc ich i grożąc obu nożem. Po zajściu 25-latek został zatrzymany przez stróżów prawa. Okazało się, że jest nietrzeźwy.

- W wyniku czynności dochodzeniowo - śledczych przeprowadzonych w tej sprawie, policjanci ustalili, że mężczyzna od kilku lat znęcał się nad ojcem i bratem, kopiąc ich, szarpiąc, dusząc i rzucając w nich przedmiotami domowego użytku. Nadużywał alkoholu, 25-latek wszczywał awantury, w trakcie których ubliżał członkom swojej rodziny, a ponadto groził im nożem - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Po ostatniej awanturze z udziałem mieszkańca Puław sąd zdecydował się na zastosowanie wobec niego środka zapobiegawczego w postaci 3 miesięcznego aresztu. 25-latek usłyszał też zarzut psychicznego i fizycznego znęcania się nad bliskimi.

- Sprawcy przemocy grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat. Zgodnie z kodeksem karnym, znęcanie się nad rodziną jest przestępstwem ściganym z urzędu i osoby, które swoim zachowaniem krzywdzą najbliższych muszą liczyć się z surowymi konsekwencjami - dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Hodował konopie w mieszkaniu

Sadzonki konopi innych niż włókniste oraz susz marihuany znaleźli puławscy policjanci w mieszkaniu 42-latka z Puław. Grozi mu 3 lata więzienia.

Stróże prawa już od pewnego czasu podejrzewali, że w mieszkaniu zajmowanym przez mężczyznę mogą być środki odurzające. W ubiegłym tygodniu postanowili sprawdzić, czy rzeczywiście mają rację i weszli do lokalu zajmowanego przez 42-latkę. - W trakcie przeszukania mieszkania, policjanci znaleźli specjalnie przystosowany namiot, a w nim kilkanaście sadzonek konopi innych niż włókniste - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:



Rosliny znajdowały się w namiocie roztawionym w mieszkaniu

- Ponadto, funkcjonariusze znaleźli susz marihuany, w ilości pozwalającej na wytworzenie ponad 300 dilerkich działek środka odurzającego. Badanie testerem potwierdziło, że jest to marihuana.

Mieszkaniec Puław trafił do policyjnego aresztu. Następnie

został objęty dozorem policji. Będzie odpowiadał za uprawę konopi innych niż włókniste i wytworzenie z nich środka odurzającego - mówi podkom. Rejn-Kozak. 42-latkowi grozi nawet 3 lata więzienia.

Marta Pietroni

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyni lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wierczyński Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

Koronawirus SARS-CoV-2 coraz realniejszym zagrożeniem

Pacjenci z podejrzeniem koronawirusa w puławskim szpitalu

Mimo iż na dzień dzisiejszy na terenie województwa lubelskiego nie ma potwierdzonego przypadku zakażenia koronawirusem, to w szpitalach na oddziałach zakaźnych hospitalizowane są osoby z jego podejrzeniem. Aktualnie w szpitalu w Puławach obserwowane są dwie osoby, które wróciły z Włoch. Ich wyniki badań będą znane w tym tygodniu.

Grypa? Czy koronawirus?

Objawy zarażenia koronawirusem są bardzo podobne do tych, jakie pojawiają się przy zwykłej grypie. To gorączka powyżej 38 stopni, duszności, katar i kaszel. Szczególnie wyczulone na tego typu dolegliwości powinny być osoby, które wróciły z zagranicy, na przykład z terenów północnych Włoch, gdzie potwierdzanych jest coraz więcej przypadków zachorowań. Mogłoby się wydawać, że kilka tysięcy kilometrów skutecznie chroni nas, mieszkańców powiatu puławskiego, przed atakiem wirusa. Nic bardziej mylnego. Okazuje się, że już kilka dni temu w Puławach pojawiło się podejrzenie wystąpienia tej choroby. Dwie osoby, które spędzały ferie we Włoszech na terenach zagrożonych wróciły do domu i miały objawy zbliżone do grypy. W obawie o swoje zdrowie zgłosiły się do szpitala.

O potwierdzenie tej informacji poprosiliśmy dyrektora szpitala Piotra Rybaka, jednak zarządza-

Beata Nadolska, kierownik Oddziału Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie **W szpitalu w Puławach na oddziale zakaźnym przebywają aktualnie dwie osoby, które zgłosiły się do placówki podejrzewając u siebie prawdopodobieństwo zakażenia koronawirusem**

jący jednostką odmówił udzielenia nam informacji i stwierdził, że o ewentualnych przypadkach ma obowiązek informować tylko wojewodę.

Zupełnie inaczej do tematu podeszła Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Lublinie.

- W szpitalu w Puławach na oddziale zakaźnym przebywają aktualnie dwie osoby, które zgłosiły się do placówki podejrzewając u siebie prawdopodobieństwo zakażenia koronawirusem - informuje Beata Nadolska, kierownik Oddziału Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie i dodaje: - Osobom tym wykonano badania na obecność koronawirusa. Ich wynik poznamy jeszcze w tym tygodniu.

A jak wygląda sytuacja w całym województwie?

- W tym momencie poza Puławami mamy 7 osób, które są izolowane w szpitalach z powodu podejrzenia koronawirusa. Przebywają w placówkach w Lublinie i Tomaszowie Lubelskim - mówi Beata Nadolska i kontynuuje:

- Poza tym 150 osób jest pod nadzorem epidemiologicznym, jesteśmy z nimi w stałym kontakcie telefonicznym i monitorujemy ich stan zdrowia. Nie mamy aktualnie żadnej kwarantanny domowej.

Wojewoda zarządził stan podwyższonej gotowości

Stan ten dotyczy szpitali z oddziałami zakaźnymi, a więc i puławskiej placówki.

-W związku z możliwością wystąpienia zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 na terenie województwa lubelskiego Wojewoda Lubelski nałożył na wybrane podmioty lecznicze, które w swoich strukturach posiadają oddziały zakaźne obowiązek pozostawania w stanie podwyższonej gotowości od dnia 28 lutego 2020 r. do odwołania w celu przyjęcia osób znajdujących się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności - możemy przeczytać w komunikacie ogłoszonym przez Lecha Sprawkę, Wojewodę Lubelskiego.

Jak wyjaśnia dalej wojewoda w opublikowanym dokumencie jedyną przyczyną podjęcia tej decyzji jest zapewnienie możliwości skutecznej izolacji osoby zarażonej koronawirusem SARS-CoV-2, gdyby taka się pojawiła. Warunkiem powodzenia nierozprzestrzeniania się zagrożenia jest właśnie taka izolacja oraz przestrzeganie przez mieszkańców zaleceń Głównego Inspektora Sanitarnego.

Komunikat Wojewody Lubelskiego

W związku z możliwością wystąpienia zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 na terenie województwa lubelskiego Wojewoda Lubelski nałożył na wybrane podmioty lecznicze, które w swoich strukturach posiadają oddziały zakaźne obowiązek pozostawania w stanie podwyższonej gotowości od dnia 28 lutego 2020 r. do odwołania w celu przyjęcia osób znajdujących się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Czy szpital w Puławach jest gotowy na większą liczbę przypadków koronawirusa?

Według informacji, jaką zdał radnym powiatowym i miejskim zarządzający szpitalem Piotr Rybak szpital jest gotowy.

- Na obecnym etapie jesteśmy przygotowani. Podstawowym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa personelowi, by wszyscy pracownicy szpitala mogli bez obaw nieść pomoc pacjentom. Posiadamy oddział obserwacyjno-zakaźny, gdzie dysponujemy trzema łózkami z izolatką oraz siedemnastoma do obserwacji – wyjaśniał radnym Rybak.

Najbliższe dni pokażą, czy osoby hospitalizowane w Puławach są zarażone koronawirusem oraz czy zanim trafiły do szpitala nie narażyły innych osób.

Do momentu zamknięcia tego numeru naszego tygodnika nie dotarliśmy do oficjalnych wyników badań potwierdzających lub wykluczających koronawirusa u pacjentów hospitalizowanych w Puławach.

Monika Głos-Oszatowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy / Pracodawca	Płaca (brutto)
Magazynier ogumienia	Puławy / AUTOKOMPLEKS	od 2600 zł
Wulkanizator	Oblasy / AG-MAR	od 2600 zł
Mechanik samochodowy	Oblasy / AG-MAR	od 2600 zł
Pracownik przygotowujący posiłki typu fast food	Puławy	od 1300 zł
Kucharz kuchni orientalnej	Puławy	od 1320 zł
Robotnik budowlany do obsługi zagęszczarki	Puławy	od 2600 zł
Ratownik medyczny	Puławy / Biobaric	od 17 zł / h
Pracownik ogólnobudowlany	Puławy / DOM-LUX	od 2600 zł
Magazynier Kierowca	Puławy / DOM-LUX	od 2600 zł
Malarz, piaskarz	Warszawa / RADBUD- BIS	od 2600 zł
Pomoc kuchenna	Puławy / GASTRO GROUP	od 17 zł /h
Fakturzysta	Puławy / TELE-HURT	od 2600 zł
Mechanik samochodowy	Puławy	od 2600 zł
Kierowca kat. D	Puławy / ROBERT NABRZĘCKI	od 2250 zł
Murarz	Puławy / PEZETBUD	od 2600 zł
Cieśla	Puławy / PEZETBUD	od 2600 zł
Fryzjer męski	Puławy / THE CAVEMAN	od 1300 zł
Kucharz	Kazimierz Dolny / DOM PRACY TWÓRCZEJ	od 2600 zł
Brukarz	Puławy / TRANS KRUSZ	od 2600 zł
Kierowca kat. C+E	Puławy / PEZETBUD	od 2600 zł
Brukarz	Puławy / PEZETBUD	od 2600 zł
Kierownik robót budowlanych	Puławy / PEZETBUD	od 6500 zł
Operator koparki	Dobrosławów / TRANSTOM	od 3500 zł
Spawacz TIG	Puławy / Nordic Industry	od 2600 zł
Nauczyciel wspomagający	Puławy / Sp nr 4	od 2782 zł
Brukarz	Puławy / BRUKGARDEN	od 4000 zł
Pracownik biurowy	Puławy / WIR-BUD	od 2600 zł
Pracownik gospodarczy	Góra Puławska	od 17 zł / h
Monter	Puławy / Nordic Industry	od 2600 zł
Spawacz- Ślusarz	Zastawie / EKO-POL	od 3000 zł
Kierowca kat. C	Płonki / Zakład Opakowań CELMAR	od 3600 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	Miejsce pracy / Pracodawca	Płaca (brutto)
Robotnik gospodarczy	Skoków	od 2600 zł
Pozostali pracownicy wykonujący dorywcze prace proste	Godów	od 17 zł/ h
Tynkarz	Opole Lubelskie	od 2600 zł
Sprzedawca	Opole Lubelskie	od 2600 zł
Pracownik biurowy	Godów	od 2600 zł
Kontroler jakości	Opole Lubelskie	od 2720 zł
Pracownik termoformatowania	Poniatowa/ Polifolia	od 2600 zł
Pracownik fizyczny przy elewacjach budynków	Poniatowa / KOBUD	od 4000 zł
Konstruktor	Poniatowa / Wentworth Tech	od 3500 zł
Ślusarz	Niedźwiada Duża	od 2600 zł
Kierowca operator pompy do betonu	Głusko Duże / WIR-BUD	od 2600 zł
Pracownik biurowy	Głusko Duże / WIR-BUD	od 2600 zł
Specjalista ds. sprzedaży	Opole Lubelskie	od 2600 zł

R E K L A M A



NAGROBKI
KAMINIARSTWO
GRANIT - LASTRYKO

Zakład Kamieniarski
Cezary Czarnowski
tel. **81 856 60 52**
tel. **508 288 840**

Michów, ul. Partyzancka 79, Końskowola, ul. Lubelska 5 I

www.cckamieniarz.pl

NEKROLOGI

PUŁAWY			
Henryk Głęgoła, 90 l. Janowiec, zm. 20.02.	Jan Dębek, 96 l. Baranów, zm. 23.02.	Helena Adamczyk, 84 l Ruda Godowska, zm. 20.02.	Roman Deszczak, 49 l, Wola Rudzka, zm. 23.02.
Marianna Bocińska, 89 l. Góra Puławska, zm. 21.02.	Mieczysław Rułka, 75 l. Gołąb, zm. 26.02.	Stanisław Śmich, 93 l Wólka Polanowska, zm. 20.02.	Jan Pawka, 67 l Józefów nad Wisłą, zm. 24.02.
Bronisław Olczak, 82 l. Puławy, zm. 21.02.	Tomasz Sykut, 56 l. Kurów, zm. 28.02.	Cezary Nowak, 50 l Józefów nad Wisłą, zm. 22.02.	Janina Banach, 92 l Wrzelowiec, zm. 25.02.
Elżbieta Bibianna Jurczak, 85 l. Puławy, zm. 22.02.	Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Miroslaw Kuflewski ul. Bema 8, 24-100 Puławy tel. 81 887 99 18, 606 119 721	Dominik Bielenny, 36 l Karczmiska, zm. 23.02.	Stefania Filiks, 89 l Zastów Karczmiski, zm. 26.02.
Rafał Dłużniewski, 36 l. Puławy, zm. 22.02.	OPOLE LUBELSKIE		
Kazimiera Nakonieczna, 82 l. Puławy, zm. 23.02.	Franciszek Rędzia, 85 l Wrzelowiec, zm. 20.02.	Edyta Kowalczyk, 46 l Kolonja Łaziska, zm. 23.02.	Jerzy Śpiewak, 90 l Szczekarków, zm. 26.02.
		Edward Bigos, 61 l Opole Lubelskie, zm. 23.02.	Zakład pogrzebowy Onyx Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Wodociągi zapewniają, że wszelkie parametry są prawidłowe

MPWiK: Woda w Puławach zdatna do picia

Miejska spółka potwierdza, że w jednym ze swoich urządzeń wykryła bakterię, ale niegroźną dla ludzi. Prowadzone aktualnie chlorowanie ma ją wyeliminować. Rdzawy kolor wody to właśnie jego efekt.

Halo! Wodociągi? Z kranu płynie Johny Walker!

Brandy, whisky, Johny Walker - to tylko niektóre z określeń, jakie mieszkańcy Puław stosują w ostatnim czasie, aby nazwać substancję płynącą z kranów w ich mieszkaniach. I to fakt, po odkręceniu kurka z ciepłą wodą w pierwszym momencie leje się woda o rdzawym kolorze. W dodatku puławianie skarżą się na jej zapach - w wodzie jest wyczuwalny chlor. - Ja już tydzień kupuję wodę 5l do kawy i herbaty w Lidlu! Bo zimna śmierdzi chlorem! A ciepła jak widać (...) - napisał



Roman Mazurek,
prezes MPWiK w Puławach
**Woda zawsze była i jest wodą
zdatną do picia, spełniającą
wszystkie wymogi ministra
zdrowia**

Rafał. - Whisky o zapachu domostosa.. - napisała Katarzyna.

- U mnie też, okropnie. O ile jeszcze do picia filtruje wodę, to mycia nie mam możliwości i czuję się jakbym kurde w domostosie się kąpała. Okropne - dodała Anna.

Na jednym z popularnych portali społecznościowych rozgorzała dyskusja. Internauci jeden przez drugiego zaczęli wysuwać teorie, wyjaśniające taki stan rzeczy. W swoich wypowiedziach mieszkańcy Puław nie szczędzą głosów krytyki, zarówno Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji, jak i Okręgowemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej. Pojawiły się nawet pogłoski o bakterii, jaka miała wkrącać się do sieci wodociągowej.

Prezisi na dywaniku

Sprawa stała się na tyle poważna, że na ostatniej sesji rady miasta pojawili się prezisi MPWiK i OPECu, aby wytłumaczyć całą sytuację i radnym i mieszkańcom. Jako pierwszy głos zabrał szef „Wodociągów”, który stanowczo zdementował doniesienia prasowe o obecności w sieci wodociągowej bakterii z grupy „coli”.

- Żadne zdanie nie jest prawdziwe. Woda zawsze była i jest wodą zdatną do picia, spełniającą wszystkie wymogi ministra zdrowia - skwitował przytoczony dosłownie fragment artykułu, jaki pojawił się na jednym z lokalnych portali informacyjnych.



Paweł Iwaszko,
prezes OPEC w Puławach
**Chlor w instalacji, nawet
w materiałach kwasoodpornych,
powoduje korozję krystaliczną
i awarie urządzeń**

„Wodociągi Puławskie” potwierdzają, że rzeczywiście doszło zanieczyszczenia sieci, ale niegroźną dla ludzi bakterią, tzw. laseczką glebową, która naturalnie występuje w środowisku. - Problem pojawił się na naszym urządzeniu, a został zdiagnozowany podczas okresowych badań kontrolnych - tłumaczy Wiesław Duklewski, z MPWiK w Puławach i dodaje:

- Zgodnie z obowiązującymi nas procedurami uruchomiliśmy profilaktyczne chlorowanie w dawkach dopuszczonych rozporządzeniem ministra zdrowia. Takie chlorowanie jest bezpieczne dla ludzi, a wodę można bezpiecznie spożywać. Prezes MPWiK zapewnił radnych i mieszkańców

obecnych na sesji, że od początku o wszystkim został poinformowany Sanepid, co potwierdzają pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej w Puławach. Tłumaczył także, skąd w wodzie wzięła się wspomniana bakteria. Miejska spółka wykluczyła jej obecność w studniach głębinowych, a także rozszczelnienie sieci. Jako najprawdopodobniejszą przyczynę jej wystąpienia „Wodociągi Puławskie” przyjęły tzw. biofil. - Bakterie, które tworzą się na granicy dwóch faz, czyli woda - beton, woda - stal, woda - plastik, są wypełnione bakteriami i pod wpływem ciśnienia, czy np. uderzeń mechanicznych odrywają się i wypływają do wody bakte-

rie - tłumaczył prezes Mazurek. Jego zdaniem powstawaniu tych bakterii sprzyja klimat - upalne lato i ciepłe zimy. O problemie z wyglądem i zapachem ciepłej wody płynącej z kranów puławian wiedzą także pracownicy OPECu, któremu zarzucono m.in. brak dbałości o regularne czyszczenie wymienników ciepła, działających w blokach. Głos podczas sesji zabrał również prezes tej miejskiej spółki. - My jako OPEC nie dostarczamy wody. My ją jedynie podgrzewamy - mówił Paweł Iwaszko i ciągnął dalej:

- Chlor w instalacji, nawet w materiałach kwasoodpornych, powoduje korozję krystaliczną i awarie urządzeń. Korozja występuje nie tylko w wymiennikach, ale i w instalacji budynku.

Jak tłumaczy Paweł Iwaszko proces podgrzania wody przyspiesza proces korozji. Dlatego woda przybiera rdzawy kolor.

Marta Pietroni

Ukarani za nielegalne wyścigi

Prowadząc w ubiegłym tygodniu akcję prędkość puławscy policjanci przezwali nielegalny wyścig, który urządzili sobie kierowcy audi i bmw na ul. Lubelskiej w Puławach. Zatrzymany kierowca stracił prawo jazdy i dowód rejestracyjny, a ze swojego zachowania wytłumaczy się przed sądem.

W ubiegły czwartek w Puławach na ulicy Lubelskiej policjanci ruchu drogowego zauważyli dwa, poruszające się z nadmierną

prędkością samochody - audi i BMW. Kierowcy ewidentnie ścigali się, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Funkcjonariusze natychmiast podjęli interwencję zmierzającą do zatrzymania kierowców. Na skrzyżowaniu z ulicą Wojska Polskiego pojazdy rozdzieliły się skręcając w dwie strony. Kierowca BMW, nie stosując się do sygnalizacji świetlnej i chcąc uniknąć kontroli, skręcił na skrzyżowaniu na czerwonym świetle. Został zatrzymany niedługo później. To 22 letni mieszkaniec gm. Puławy. Był trzeźwy.

- W trakcie kontroli okazało się, że samochód, którym jechał

22 latek ma niesprawne oświetlenie oraz wycieki płynów eksploatacyjnych. Kierowca nie dopełnił także formalności związanych z przerejestrowaniem auta. W związku ze stwierdzonymi ustawkami technicznymi, policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach

Kierowcy, za stworzenie realnego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy. Za swoje zachowanie, młody kierowca będzie odpowiadał przed sądem.

Monika Głos-Oszatowska

Saperzy mają coraz więcej pracy

W minionym tygodniu pracownicy firm budowlanych pracujących na terenie powiatu puławskiego odkryli kolejne niebezpieczne znaleziska. Najpierw na torowisku w Puławach wykopano 37 pocisków rakietowych, a kilka godzin później, w lesie w Sielcach znaleziono granat F1.

W ostatnich dniach, z uwagi na różnego rodzaju prace budowlane oraz pogodę sprzyjającą spacerom, na terenie powiatu puławskiego zno-

wu wykopane zostały niewybuchy z okresu II Wojny Światowej. W ubiegły czwartek policyjny pirotechnik był dwukrotnie wzywany do tego typu zgłoszeń.

Pierwszy przypadek dotyczył torowiska w Puławach. Pracownicy remontujący tory wykopali kilka pocisków rakietowych, a kilka godzin później, w lesie w Sielcach, spacerująca kobieta zauważyła granat pancerny.

- Po sprawdzeniu zgłoszeń przez policyjnego pirotechnika, wezwani zostali saperzy z 34 Patrołu Rozminowania z 1 Dęblińskiego Batalio-

nu Drogowo - Mostowego, którzy sprawdzili tereny i zabezpieczyli niebezpieczne przedmioty - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach

Okazało się, że w ziemi pod torami znajdowało się 37 pocisków rakietowych. Zostały one przewiezione w bezpieczne miejsce i unieszkodliwione. Granat pancerny został wczoraj zneutralizowany przez policjantów z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Lublinie.

Monika Głos-Oszatowska



al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999



NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Bloczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

Dariusz S. kilkakrotnie dzwonił po zdarzeniu do swojej byłej partnerki

Nie przyznaje się do zabójstwa. Jego była: mówił „dostał kosę”

PULAWY: Dariusz S. jest oskarżony o zabójstwo 60-latka, do zdarzenia doszło w marcu 2019 roku w Puławach. Była partnerka mężczyzny potwierdziła w sądzie, że ten przyznał jej się w telefonicznej rozmowie do ugodzenia nożem Adama H. Przed sądem odpowiada także Maciej M., który usłyszał zarzut nieudzielenia pomocy pokrzywdzonemu.

W minioną środę, 19 lutego, w Sądzie Okręgowym w Lublinie odbyła się kolejna odsłona procesu przeciwko Dariuszowi S. Przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości wysłuchali wyjaśnień Eweliny J., byłej partnerki 30-latka, występującej w sprawie w roli świadka. Dariusz S. jest oskarżony o działanie w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia Adama H., którego w marcu ub. r. w Puławach miał ugodzić nożem m.in. w klatkę piersiową. Pokrzywdzony zmarł na miejscu. Z kolei jego kompan - 21-letni Maciej M. - odpowiada za nieudzielenie pomocy pokrzywdzonemu i zacieranie śladów przestępstwa. Pierwszy z mężczyzn został doprowadzony do sali sądowej przez policjantów, był skuty w kajdanki. Dariusz S. czeka na wyrok w areszcie. Wobec Macieja M. nie zastosowano aresztu, ale zamiast tego dozór policji, poręczenie majątkowe oraz zakaz opuszczania kraju.

Wystarczył jeden uśmiech

Ewelina J. przez około dwa lata mieszkała razem z oskarżonym w wynajmowanym przez niego mieszkaniu w bloku przy ul. Wróblewskiego w Puławach. Coraz częściej dochodziło między nimi do sprzeczek. Powodem, jak relacjonowała w środę w sądzie kobieta, była chorobliwa zazdrość Dariusza S.

- Gdy był trzeźwy, to wszystko było w porządku. Jeśli jednak był pod wpływem alkoholu, to zwykle szukał zaczepki. Nie pozwalał mi wychodzić z innymi, był zazdrosny. Wystarczyło, że na imprezie inny mężczyzna się do uśmiechnął, to on już chciał się z nim bić. Często wdawał się w bójki. To powód, dla którego od niego odeszłam - wyjaśniła Ewelina J. W marcu ub. r. kobieta postanowiła wyprowadzić się od Dariusza S. Czarę goryczy przeżyła awantura, podczas której, jak wspomniała kobieta, partner

uderzył ją ręką w twarz. „Otworzyła mi się stara rana, leciała mi krew. Sąsiedzi zadzwonili na policję, Dariusz S. został zatrzymany w areszcie. Nie złożyłam obciążających go zeznań” - powiedziała była partnerka oskarżonego prokuratorowi podczas jednego z przesłuchań w trakcie śledztwa. Kobieta wykorzystała moment, gdy 30-latek był za kratami i wtedy się od niego wyprowadziła.

„Uwierz mi, to nie ja”

Nie zabrała jednak wszystkich swoich rzeczy. Dlatego kilka dni później zadzwoniła do Dariusza S. i poprosiła go, by spakował jej kosmetyki oraz ubrania, a później wystawił przed blok, skąd miał je odebrać jeden ze znajomych kobiety. Ewelina J. nie powiedziała, kto przyjdzie po rzeczy, nie zdradziła też u kogo mieszkała po wyprowadzce od 30-latka. Odebrać rzeczy poszedł Adam H. 60-latek był skonfliktowany z Maciejem M., kompanem Dariusza S., obaj mężczyźni tego dnia spożywali alkohol w mieszkaniu 30-latka. W konflikcie chodziło o to, że Adam H. i Maciej M. zostali zatrzymani pod zarzutem kradzieży w jednym ze sklepów spożywczych w Puławach. Starszy z mężczyzn twierdził później, że Maciej M. wskazał jego jako sprawcę policjantom. - Adam mógł wiedzieć, że tego wieczoru z Dariuszem S. jest Maciej M. - przyznała w sądzie kobieta. Gdy Adam H. skonfrontował się z Dariuszem S. i Maciejem M. pod blokiem przy ul. Wróblewskiego, doszło między nimi do szarpaniny. Awantura skończyła się tragicznie. 60-latek wyładował na ziemi z głęboką raną klatki piersiowej. Dostał cios nożem. Po wszystkim Dariusz S. i Maciej M. zabrali pokrzywdzonemu telefon i razem z nożem, którym ugodzony został Adam H., ukryli go w pobliskim lesie. Po pomoc medyczną zadzwonili anonimowo dopiero po jakimś czasie. Dariusz S. kilkakrotnie dzwonił po zdarzeniu do swojej byłej partnerki.

- Był pijany i spanikowany. Mówił, że doszło do awantury z Adamem H., że tamten nadział się na nóż. W końcu powiedział: „dostał kosę”. W innej rozmowie przekonywał: „Ewelina, uwierz mi, to nie ja”. Nie do końca brałam to, co mówił, na poważnie. Myślałam, że zmyślił historię tylko po to, żebym do niego wróciła. O tym, że Adam H. nie żyje dowiedziałam się kilka godzin później, od znajomej - powiedziała była partnerka oskarżonego.



Dariusz S. nie przyznaje się do zabójstwa. - Był pijany i spanikowany. Mówił, że doszło do awantury z Adamem H., że tamten nadział się na nóż. W końcu powiedział: „dostał kosę”. W innej rozmowie przekonywał: „Ewelina, uwierz mi, to nie ja” - tak Ewelina J. relacjonowała w środę w sądzie rozmowy telefoniczne z byłym partnerem z feralnej nocy, której doszło do tragicznych wydarzeń przy ul. Wróblewskiego

Różne wersje

Podczas zeznań, które złożył prokuratorowi, Dariusz S. zarzekał się, że w czasie feralnej awantury nie miał przy sobie noża, w przeciwieństwie do Adama H. Pokrzywdzonego miał jedynie uderzyć pięścią w twarz. Co innego powiedział Maciej M., który podczas jednego z przesłuchań wspominał, że Dariusz S. świadomie szykował się na konfrontację z Adamem H. „Jak Adam ma przyjść, to wolę się zabezpieczyć, bo to stary nożownik”. 21-latek potwierdził w zeznaniach, że Adam H., miał w ręku nóż i drasnął swojego przeciwnika w brzuch. Jak relacjonował jednak śledczym, podczas szarpaniny Adama H. z Dariuszem S. obaj przewrócili się na schody. Po tym pokrzywdzony już miał się nie podnieść.

Podczas konfrontacji przed procesem obaj oskarżeni solidarnie odmówili składania wyjaśnień. Dariusz S. nie przyznał się do postawionego mu zarzutu. Podczas pierwszej rozprawy w sądzie skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, nie chciał odpowiadać na pytania sędziego. Maciej

Ewelina J. była partnerka oskarżonego Wystarczyło, że na imprezie inny mężczyzna się do uśmiechnął, to on już chciał się z nim bić. Często wdawał się w bójki

M. przyznał się jedynie częściowo - do zacierania śladów przestępstwa. W kwestii zarzutu braku wezwania pomocy do pokrzywdzonego 21-latek czuje się niewinny. On także postanowił nie odpowiadać na pytania sędziego.

Sędzia odczytał jednak treść jej zeznań w trakcie śledztwa. „Ludzie mówili, że H. jest wariatem” - przytoczył jej słowa.

- Ale to tylko opinia innych. Ja miałam o nim zupełnie inne zdanie - odpowiedziała świadek.

Byli już karani

Dariusz S. w przeszłości był już karany za udział w bójce lub pobicie, za co odsiedział rok w zakładzie kamnym w latach 2014-2015. Maciej M. w przeszłości był karany za kradzież z włamaniem. Obaj mężczyźni przed zdarzeniem z marca ub. r. pracowali w branży budowlanej.

Kolejna rozprawa odbędzie się na początku kwietnia. Za zabójstwo grozi od ośmiu do 15 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności lub dożywocie. Za nieudzielenie pomocy człowiekowi zagrożonemu bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia grozi karta pozbawienia wolności do lat trzech.

Dominik Smagała

Potrzebna krew dla mieszkańca gminy Wąwolnica

Strażacy ochotnicy z Wąwolnicy oraz pracownicy urzędu gminy apelują o pomoc dla mieszkańca gminy, Jana Kolibskiego. Jak można pomóc? Oddając krew. Charytatywna zbiórka krwi zorganizowana w porozumieniu z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie odbędzie się w najbliższą środę 4 marca.



Marcin Łaguna,
wójt gminy Wąwolnica

Janek Kolibski to mieszkaniowiec Zazębki. Ma 37 lat i choruje na rzadką chorobę. Obecnie przebywa w klinice w Gliwicach. Ta zbiórka krwi to inicjatywa naszych mieszkańców, miałem wiele sygnałów o takiej potrzebie stąd pomysł. Wszyscy wierzymy głęboko, że Janek wróci do pełnego zdrowia i będzie się cieszył wraz z rodziną i najbliższymi długim i szczęśliwym życiem

Już przed godziną 8.00 na parking przy wąwolnickiej strażnicy zaparuje specjalny autobus - tzw. mobilny punkt poboru krwi. To tam do godziny 12.00 będzie można podzielić się z mieszkańcem gminy największym darem życia. O akcji przypominał również wójt podczas ostatniej sesji rady gminy. - Nie ważna jest grupa krwi - mówił Marcin Łaguna.

Krew może oddać każdy, kto ma ukończone 18 lat i nie więcej niż 65 lat i cieszy się dobrym zdrowiem. Krwiodawca musi ważyć więcej niż 50 kg, nie może chorować na żółtaczkę. Ważne też, by osoba, która zdecyduje się oddać krew w ciągu ostatnich 6 miesięcy nie przechodziła operacji, nie robiła sobie tatuażu, nie przekłuwała uszu lub innych części ciała.

Marta Pietroni

Blisko finałowej „czwórki”



Puławianie zakończyli sezon na piątym miejscu w kraju

W gronie ośmiu najlepszych zespołów w kraju zakończyli rozgrywki Mistrzostw Polski Juniorów gracze Azotów. Podopieczni Piotra Dropka i Karola Gosia zaczęli od wygranej, następnie ulegli po karnych, a na koniec przegrali z jednym z dwóch zespołów gospodarzy.

Pewnie w derbach

Puławscy szczypiornicy pierwszego dnia turnieju pokonali rywali z województwa lubelskiego - UKS Olimpię Białą Podlaską.

Spotkanie było wyrównane do 17 minuty. Od tej chwili zawodnicy Azotów Puławy zaczęli grać skuteczniej i odskoczyli na kilkubramkową przewagę, którą utrzymali do końca meczu.

- Wiedzieliśmy, czego spodziewać się po rywalach, ale liczyliśmy się z tym, że ciężko będzie ich cokolwiek zaskoczyć. Od początku było czuć atmosferę derbów. To była mocna, męska gra z obu stron. Zagraлиśmy naprawdę dobre spotkanie,

w którym udało nam się do szatni zejść z kilkubramkową przewagą. Po zmianie stron nie obniżyliśmy poziomu i dowiedzieliśmy dobry wynik - mówi Karol Goś, asystent Dropka.

- Na derby wyszliśmy zmotywowani od samego początku, ponieważ wiedzieliśmy, że ten mecz będzie jednym z ważniejszych, a każdy punkt pozwoli nam przybliżyć się do awansu. Mecz wygraliśmy przede wszystkim obroną, która zapewniła nam niski wynik, a dzięki stratom przeciwnika parę razy udało nam się skontrować Olimpię - dodaje Wojciech Borucki, bramkarz Azotów.

Azoty Puławy - Olimpia Biała Podlaska 24:20 (15:10)

Azoty: Borucki - Antoniak 5, Batyra 5, Konieczny 5, K. Janicki 4, Czerwiński 3, Capała 1, Szewczyk 1, Jeżyna, Kamiński, Napora, Wiącek.

Dziewięć sekund...

Puławianie byli o krok od zapewnienia sobie awansu. Go-

spodarze wyrównali na dziewięć sekund przed końcem.

Już na początku gospodarze narzucili swój rytm gry i w 10 minucie prowadzili 9:4. Młodzi szczypiornicy z Puław nie poddawali się i zdołali dogonić rywali, a nawet zakończyć pierwszą połowę z przewagą dwóch bramek. W drugiej części meczu podopieczni Piotra Dropka przez większość czasu prowadzili dwoma bramkami. Niestety na minutę przed końcem spotkania juniorzy Azotów popełnili dwa proste błędy, co poskutkowało remisem. Mecz rozstrzygnął się w rzutach karnych, w których lepsi okazali się gospodarze.

- To był istny rollercoaster, sinusoidea. Weszliśmy w mecz fatalnie i przegrywaliśmy wysoko. Po wzięciu czasu udało się nam uspokoić grę w ataku przeciwko wysokiej grze obronnej Wybrzeża. Po przerwie mieliśmy podobny scenariusz do pierwszego meczu, z tym, że w końcówce wkrađło się rozluźnienie, parę złych decyzji i daliśmy się dogonić - mówi Goś.

- Wygrana dawałaby nam pewny awans do grona czterech najlepszych zespołów w kraju. Niestety, przegra-

liśmy w karnych, a sam mecz był bardzo wyrównany. Na pocieszenie można wspomnieć, że potrafiliśmy w kwadrans z wyniku - 5 doprowadzić do +2 - dodaje Borucki.

Azoty Puławy - Wybrzeże IV Gdańsk 31:31 (14:12, k. 4:5)

Azoty: Borucki, D. Janicki - Konieczny 12, Antoniak 5, Napora 4, Batyra 3, K. Janicki 3, Szewczyk 3, Czerwiński 1, Capała.

Pech, osłabienia

Przed niedzielnym starciem puławianie mieli pecha. Przegrali i zakończyli rywalizację na trzecim miejscu.

Kontuzji nabawił się jeden z najlepszych strzelców, Kamil Konieczny. W spotkaniu nie mógł wystąpić także drugi skrzydłowy, Jędrzej Batyra. Spotkanie rozpoczęli zmiennicy, którzy w pierwszej połowie dorównywali gospodarzom i zakończyli ją jednobramkową przewagą. Początek drugiej połowy nie zwiastował na przegraną, jednak w miarę upływu



Wojciech Borucki dwoił się i troił, jednak nie zdołał zatrzymać rywali

czasu zawodnicy Piotra Dropka popełniali coraz więcej błędów, byli nieskuteczni i gubili piłki. Dodatkowo, w 45. minucie meczu czerwoną kartkę otrzymał Dominik Antoniak.

- Zdawaliśmy sobie sprawę, że zwycięstwo w tym meczu da nam awans do finałów. Podjęliśmy walkę do około 50 minuty i wówczas wynik był sprawą otwartą. Niestety, czerwoną kartkę otrzymał Dominik Antoniak i nasz atak załamał się. Mieliśmy kilka sytuacji do zdobycia bramki, niestety bramkarz Wybrzeża stał na posterunku i nie dał się pokonać. W końcówce spotkania zabrakło doświadczenia i chłodniejszej głowy by wygrać mecz, natomiast gospodarze wykazali się spokojem oraz zimną krwią i dowieźli korzystny wynik meczu do końca. Tegoroczną edycję Mistrzostw Polski juniorów w piłce ręcznej zakończyliśmy na piątym miejscu - mówi Piotr Dropek, szkoleniowiec Azotów.

- Mecz był dla nas być albo nie być w Final Four. Widzieliśmy, że tylko wygrana daje nam szansę na przejście dalej. Musieliśmy zagrać bez dwóch ważnych postaci, ale wiedzieliśmy, że jeśli zagramy swoją piłkę ręczną, to uda nam się wygrać. Mecz okazał się bardzo wyrównany. Graliśmy twardo w obronie, ale niestety atak szwankował przez co nie

mogliśmy „odjechać” rywalowi. W drugiej połowie rywal dogonił nas, a parę strat w ataku w większości słabe rzuty pozwoliły rywalowi na rozpędzenie się i zdobyciu przewagi na ostatnie 8 minut - dodaje Borucki.

Azoty Puławy - Wybrzeże III Gdańsk 18:22 (11:10)

Azoty: Borucki - Szewczyk 5, Antoniak 4, Capała 3, Janicki 2, Czerwiński 1, Jeżyna 1, Kamiński 1, Wiącek 1, Figura, Napora.

Anilana i Vive

W tym samym czasie w Płocku odbył się drugi turniej 1/4. Awans do grona czterech najlepszych zespołów wywalczyli gracze Anilany Łódź oraz Vive Kielce, którzy w pokonanym polu pozostawili Orlen Wisłę Płock oraz MKS MOS Wrocław.

POZOSTAŁE WYNIKI

Wybrzeże III - Olimpia 27:33
Wybrzeże IV - Olimpia 23:30
Wybrzeże IV - Wybrzeże III 33:33, k. 2:4

mp

Puławiak na podium

14 zespołów walczyło w Turnieju o Puchar Wójty Gminy Głowaczów chłopców z rocznika 2009 i młodszy.

Podopieczni Bernarda Bojka wywalczyli trzecią pozycję. W fazie finałowej puławianie ograli 2:1 KS Warkę oraz ulegli 0:1 Młodzikowi Radom. W eliminacjach nasi gracze poradzieli sobie z czterema rywalami. Stanisław Sobania i spółka wygrali: 3:0 z Prochem Pionki, 6:1 z KS-em LZS Magnuszew, 3:0 z Mazowsze Stężycą oraz 3:0 z Drogowcem Jedlińskim. Puławiak zanotował również bezbramkowy remis z Koroną. Jastrzęb Głowaczów był jedynym zespołem w fazie grupowej, który znalazł na Puławianka. Zwyciężyli 1:0.



Piotr Bonecki został królem strzelców

mp



Zespół grał w składzie: Szymon Sandomierski, Marek Suchodół, Adrian Szafranski, Stanisław Sobania, Piotr Bonecki, Mateusz Bańkowski. Trener: Bernard Bojek

Przeszli Powiślankę, zatrzymała ich Wisła

Gracze Powiślaka w minionym tygodniu dwukrotnie mierzyli się w meczach sparingowych. Wygrali i przegrali.

Pewnie i wysoko

W środku tygodnia podopieczni Łukasza Gیزی ograli zespół z Lipska, strzelając cztery z pięciu goli po przerwie.

W 27. minucie Krystian Kusal minął rywali i będąc w polu karnym, chciał zagrać do kolegi z drużyny, jednak obrońca, próbując interweniować, skierował piłkę do własnej siatki. Powiślak dominował, co pokazuje zdobycie trzech goli w pięć minut. W 53. minucie jeden z naszych zawodników uderzył w słupek, a przy dobitce strzał na bramkę zamienił Mateusz Kamola. Zaledwie dwie minuty później Mateusz Łakomy dośrodkował do Jakuba Prylińskiego, który podał do Krystiana Kobusa, a ten nie pomylił się, zdobywając gola. W 58. minucie po indywidualnej akcji Marcina Gila widniał wynik 4:0. Po chwili nieuwagi w obronie Dawid Gardynik uderzył w samo okienko bramki strzeżonej przez Michała Bickiego. Na dwie minuty

przed końcem meczu Jan Wankiewicz prostym podaniem obrobił Jakuba Prylińskiego, a ten zagrał do Sławomira Radzikowskiego, który zmylił bramkarza i ustalił wynik sparingu. Powiślak pokonał wysoko Powiślankę 5:1.

- Z pewnością ten sparing wyglądał lepiej niż pozostałe mecze kontrolne. Wiadomo, że im bliżej ligi, tym lepiej powinniśmy się prezentować. Cieszy mnie to, bo widać po chłopakach radość z gry. Poza tym udało nam się strzelić pięć bramek. Dodatkowo mieliśmy jeszcze kilka sytuacji do zdobycia gola, także to było na pewno pozytywne starcie. Jesteśmy zadowoleni, bo przegraliśmy trzy ostatnie sparingi, więc zwycięstwo nawet w takim meczu buduje. Aczkolwiek w tym spotkaniu najbardziej zbudowała mnie postawa moich zawodników, ponieważ gra sprawiała im przyjemność - mówi Łukasz Giza, opiekun Powiślaka.

Powiślak Końskowola - Powiślanka Lipsko 5:1 (1:0)

Bramki: br. samobójcza 27', Kamola 53', Kobus 55', Gil 58', Radzikowski 88' - Gardynik 65'.
Powiślak: Zolech (46' Bicki)



Adrian Dudkowski i spółka zaliczą starcie z Wisłą Puławy na plus. Przegrali, jednak zaprezentowali dobry futbol jak na czwartoligowca (fot. Patryk Suszek)

- Antoniak, Łakomy, Piotrowski (46' Krzysztozek), Kusal, Banaszek (46' Wankiewicz), Dudkowski (61' Murat), Pięta (46' Kobus), Radzikowski (46' Kamola), Sobolewski (46' Pryliński), Gil (72' Radzikowski).

Nie ma czego się wstydzić

Gracze Powiślaka ulegli 0:3 Wiśle Puławy.

- Rywale to zdecydowanie lepszy zespół na papierze. Mają bardziej doświadczonych

zawodników i na pewno są dobrze przygotowani taktycznie. Został im tydzień do ligi, więc wiedzieliśmy, że wyjdą mocnym składem, co potęgowało wyczekiwanie na pierwszy gwizdek - mówi Kamil Piotrowski.

Obrońca Powiślaka przyznaje, że starcie z takim rywalem nawet sparingowe wywołują wiele emocji. Ulegliśmy 0:3, a wszystkie bramki padły po naszych głupich błędach. Uważam, że jako ze-

spół nieźle się zaprezentowaliśmy. Potrafililiśmy utrzymać się przy piłce i zagrozić bramce rywali. Na tyle tak mocnego przeciwnika, ciężko wychodzi się spod pressingu, ale nam to wychodziło, z czego jesteśmy zadowoleni. Pomimo wyniku wydaje mi się, że jest to dobry prognostyk przed ligą. W pierwszym meczu jedziemy do zespołu z Rejowca Fabrycznego. Z pewnością nie będzie to łatwe spotkanie - dodaje.

PLAN SPARINGÓW



3:2 Oskar Przysucha
0:1 Proch Pionki
2:6 Energia Koźnice
1:2 Świdnic. Świdnik
5:1 Powiślanka Lipsko
0:3 Wisła Puławy
07.03., Ruch Ryki

Wisła Puławy - Powiślak Końskowola 3:0 (2:0)

Bramki: Kacprzycki 19', Koprucha 43' (s), Zajac 53'.
Powiślak: Zolech (46' Bicki) - Antoniak, Łakomy, Piotrowski (60' Kusal), Kusal (46' Kobus), Banaszek (46' Wankiewicz), Dudkowski (81' Murat), Pięta, Radzikowski (46' Pryliński), Koprucha (60' Sobolewski), Gil (72' Radzikowski).

mp

Derby dla Perełek



Akademii Piłkarskie Perełki reprezentowali: Krzysztof Ciepiewski, Filip Lenart, Szymon Rozwód, Jan Bernat, Kuba Kamiński, Szymon Wronka, Maciej Majewski, Kacper Barański, Maciej Rogowski, Kacper Ciuba. Trener: Michał Majewski

Dwa zespoły z Puław wzięły udział w Halowym Turnieju o Puchar Prezesa Górnika Łęczna.

Czwartą pozycję wywalczyła ekipa Akademii Piłkarskich Perełek, zdobywając tyle samo punktów co gospodarze - Górnika



Puławiak Puławy grał w zestawieniu: Szymon Tomasik, Mateusz Kozak, Marek Suchodół, Bartłomiej Sumorek, Adrian Szafranski, Mateusz Marcola, Piotr Kuba, Igor Celej, Stanisław Sobania. Trener: Bernard Bojek

Łęczna. Szóstą pozycję zajęła Puławiak Puławy. W bezpośrednim spotkaniu górą byli ci pierwsi. Gracze prowadzeni przez Micha-

ła Majewskiego wygrali 1:0 z zespołem Bernarda Bojka, a gola zdobył Maciej Majewski.

mp

Dobra zabawa

Gracze Akademii Piłkarskie Perełki zmierzyli się w Halowym Turnieju Piłki Nożnej rocznika 2013 i młodszy - AP13 Bronowice Cup. Nie była prowadzona klasyfikacja, a liczyła się dobra zabawa, strzelane bramki i celne podania.

mp



Zespół Piłkarskich Perełek grał w składzie: Filip Czapla, Maksymilian Cwajda, Marcel Mizura, Nikodem Mizura, Szymon Niski, Patryk Jarzynka, Łucja Kowalik, Jan Maruszak, Kuba Żywarski, Leon Pyśniak. Trener: Mateusz Krawczyk

Pewne Comao oraz TKKF Young

Przedostatnia pełna kolejka przyniosła dwa łatwe zwycięstwa Comao Sportowe Puławy nad Pogonią i TKKF Chemik Young z Puławian Wurst oraz interesujące starcie TKKF Chemik z Old Team.

„Chemicy” bardzo dobrze rozpoczęli spotkanie i już po pierwszej kwarcie uzyskali sporą przewagę nad mocno osłabionymi i grającymi

tylko w pięciosobowym składzie rywalami. Gdy wydawało się, że będzie to dla nich przysłowiowy spacer, przeciwnicy pokazali charakter i po bardzo udanej zwłaszcza ostatniej kwarcie byli blisko odrobienia strat i ulegli tylko pięcioma punktami.

WYNIKI SPOTKAŃ

Comao Sportowe Puławy

- Pogon 68:42 (14:15, 20:9, 13:9, 21:9)

Comao: Szymanek Grzegorz 33, Pielacha Paweł 13, Bartoszek

Adrian 14, Jaśkowski Bartosz, Rusa Łukasz, Kozłowski Mirosław 8

Pogon: Tomaszewski Michał 6, Stępień Kasper 2, Kruk Kacper 10, Łucjanek Arkadiusz 2, Dybalski Jan, Sadurski Marcin 17, Krasucki Jan 5

TKKF Chemik - Old Team

56:51 (22:6, 9:12, 14:11, 11:22)

TKKF Chemik: Mazurek Karol 14, Dębski Jerzy 4, Franas Marcin 20, Kareta Piotr, Bodak Łukasz 7, Skotnicki Przemysław 10, Jaśkowski

Marcin 1.

Old Team: Strumnik Marek 19, Jurga Piotr 6, Zdunek Krzysztof 19, Strumnik Tomasz 7, Szymanek Krzysztof.

TKKF Chemik Young - Puławian Wurst 99:29 (19:5, 22:8, 28:6, 30:10)

TKKF Chemik Young: Dębski Rafał 2, Szponder Michał 38, Zolech Konrad 4, Mentel Bartosz 12, Włodarczyk Jakub 8, Gugala Tomasz 12, Urbański Dominik 23.
Puławian Wurst: Kapusta

Szymon 7, Bronikowski Jan 11, Rutka Patryk 2, Wawerki Adam 2, Wrochna Łukasz, Frądczyk Jakub 7.

TABELA ROZGRYWEK			
TKKF Young	9	16	569:400
Comao	8	15	597:364
TKKF Chemik	7	12	449:359
Old Team	8	12	402:384
Puławian Wurst	9	11	363:669
Pogon	8	8	320:519

OSTATNIE MECZE

(06.03., piątek): Comao Sportowe Puławy - TKKF Chemik (godz. 18:00), Pogon - TKKF Chemik (godz. 19:00).

(13.03., piątek): Pogon - Comao Sportowe Puławy (godz. 18:00), TKKF Chemik - Old Team (godz. 19:00), Puławian Wurst - TKKF Chemik Young (godz. 20:00).

mp

Wspólnota przegląda oświadczenia majątkowe posłów Ziemi Lubelskiej

Co na koncie i w garażu mają nasi posłowie?

Ponad 4 mln zł warte są nieruchomości będące własnością Marty Wcisło. Za to Joanna Mucha ma do spłacenia kredyt we frankach w wysokości prawie 700 tys. zł.

Starzy wyjadacze i nowicjusze

W listopadzie ubiegłego roku posłowie nowej kadencji rozpo-

częli pracę w sejmowych ławach. Wielu przedstawicieli Lubelszczyzny to doświadczeni parlamentarzyści. Przykładem może być np. posłanka Prawa i Sprawiedliwości Gabriela Masłowska, której wyborcy już po raz szósty powierzyli mandat. Czwartą kadencję na rzecz naszego województwa w Warszawie będą pracować Joanna Mucha (Koalicja Obywatelska) oraz Jan Łopata (PSL). Trzeci raz w Sejmie zasiada Mar-

cin Duszek (PiS). Po raz drugi wyborcy zaufali także Jackowi Czerniakowi (SLD), Jakubowi Kuleszy (Konfederacja), Sławomrowi Skwarkowi (PiS), Arturowi Soboniowi (PiS), Krzysztofowi Szulowskiemu (PiS) oraz Sylwestrowi Tułajewowowi (PiS).

Ale są i nowicjusze. Pierwsze kroki w parlamencie stawiają Marta Wcisło (Koalicja Obywatelska), Michał Krawczyk (PiS), Riad Haidar (PiS), były prezydent

Białej Podlaskiej Dariusz Stefaniuk, czy były Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek.

Jak przędą posłowie?

Okazuje się, że całkiem nieźle. Ze złożonych przez nich na początku kadencji oświadczeń majątkowych za 2018 r. wynika, że większość może pochwalić się rocznym dochodem w wysokości kilkuset tysięcy złotych. Najlepiej

pod tym względem wypada najstarsza stażem posłanka. Gabriela Masłowska zadeklarowała, że na jej konto wpłynęło 232,1 tys. zł. Część tej sumy stanowi uposażenie poselskie, a prawie 1/4 emerytura. Całkiem nieźle wie- dzie się także przedstawicielowi ludowców. Jan Łopata w 2018 r. odnotował dochód w wysokości prawie 180 tys. zł. Poseł PSL regularnie odkłada też na czarną godzinę. Zaoszczędził 340 tys.

zł - najwięcej z całej piętnastki. Ma też warte 600 tys. zł gospodarstwo.

Biedy nie klepie na pewno świeżo upieczona posłanka Koalicji Obywatelskiej, Marta Wcisło. Była radna miejska z Lublina jest właścicielką kilku nieruchomości, których łączna wartość przekracza 4 mln zł. Jak sytuowa- ni są inni? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroni

 Imię i nazwisko, przynależność partyjna, wiek	 Zarobki/Dochody	 Oszczędności/Długi do spłacenia (powyżej 10 tys. zł)	 Nieruchomości	 Pojazdy
 Przemysław Czarnek PiS, 42 lata	Lubelski Urząd Wojewódzki - 79,9tys. zł , Światowy Związek Żołnierzy AK - 3,6 tys. zł , KUL 42,4 tys. zł	14,6 tys. zł/101 tys. CHF	dom o pow. 20 m2 (1 mln zł), działka budowlana o pow. 1500 m2 (ok. 200 tys. zł)	brak
 Jacek Czerniak , SLD, 55 lat	brak	700 zł/ brak	gospod. rolne o pow. 1,5 ha (40 tys. zł), garaż o pow. 15,9 m2 (40 tys. zł), działka rekreacyjna o pow. 300 m3 (100 tys. zł)	Mazda 6 (2006 r.) - 10 tys. zł
 Michał Krawczyk , Koalicja Obywatelska, 41 lat	79,8 tys. zł (umowa o pracę), 154 zł działalność wykonywana osobiście, 30,4 tys. zł dieta radnego, 1,3 tys. zł Rada Programowa Radio Lublin, 6 tys. zł świadczenie 500+	brak/ 29 tys. zł	dom o pow. 173 m2 (600 tys. zł), grunt rolny o pow. 5441m2 (200 tys. zł), współwłaściciel działek o łącznej wartości 77,5 tys. zł)	Renault Scenic (2009 r.) - 20 tys. zł
 Jakub Kulesza , Konfederacja, 29 lat	uposażenie poselskie 129,5 tys. zł , dieta nieopodatkowana 30 tys. zł .	5 tys. zł/ pożyczka 20 tys. zł	mieszkanie o pow. 50 m2 (270 tys. zł)	BMW 320 D (2009 r.), BMW 528i (2012 r.)
 Jan Łopata , PSL, 65 lat	uposażenie poselskie 110,8 tys. zł , 32,4 tys. zł dieta parlamentarna, dieta ROP 36,7 tys. zł	340 tys. zł/ brak	dom o pow. 220 m2 (450 tys. zł), gospod. ogólnotowarowe o pow. 2,2 ha (ok. 600 tys. zł)	Toyota Avensis (2006 r.)
 Gabriela Masłowska , PiS, 69 lat	uposażenie poselskie 141,3 tys. zł , 29,9 tys. zł dieta poselska, 47,3 tys. zł emerytura, 12,6 tys. zł dochód z najmu lokalu, 1 tys. zł z gospod. rolnego	71,6 tys. zł, 1,1 tys. USD/ 8 tys. zł	dom o pow. 200 m2 (500 tys. zł), mieszkanie o pow. 24,2 m2 (190 tys. zł), gospod. rolne 12,7 ha (150 tys. zł), działka rekreacyjna o pow. 4 a, działka pod domem o pow. 809 m2, 2 działki rolne o łącznej pow. 0,8 ha (150 tys. zł)	Volkswagen (2001 r.), ciągnik Ursus (2004 r.)
 Joanna Mucha , Koalicja Obywatelska, 43 lata	uposażenie poselskie 123,5 tys. zł , dieta poselska 30 tys. zł	8 tys. zł /173,3 tys. CHF	dom. o pow. 240 m2 (750 tys. zł), mieszkanie o pow. 58 m2 (300 tys. zł),	Fiat 500 (2018 r.)
 Sławomir Skwarek , PiS, 56 lat,	wójt gm. Adamów - 142,7 tys. zł (w tym ekwiwalent za urlop i odprawa w zw. z rozw. stosunku pracy), 1,3 tys. zł WSO-K Przymierze z/s w Burcu, 4,8 tys. zł Fundacja Inicjatyw Menedżerskich, 596 zł - dieta radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego, 7,9 tys. zł - uposażenie poselskie, 2,1 tys. zł dieta parlamentarna	5 tys. zł/brak	dom o pow. 125 m2 (400 tys. zł), działka zabudowana budynkiem gospod. o pow. 0,27 ha (80 tys. zł)	Ford Focus (2010 r.) i Ford Focus (2014 r.)
 Artur Sobon , PiS, 42 lata	30,3 tys. zł dieta poselska, 132,6 tys. zł - umowa o pracę w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, 338 zł - dieta członka Rady Programowej Radia Lublin, 13,6 tys. zł - uposażenie poselskie	80 tys. zł/ 14,8 tys. zł kredyt na samochód	dom o pow. 147,5 m2 (500 tys. zł), mieszkanie o pow. 28 m2 (200 tys. zł), działka letniskowa 600 m2 (30 tys. zł)	Toyota CH-R (2017 r.)
 Krzysztof Szulowski , PiS, 56 lat	47,5 tys. zł umowa o pracę Państwowego Instytut Weterynaryjny - PIB w Puławach, 574 zł - umowa zlecenie i o dzieło, 30,5 tys. zł - dieta parlamentarna, 91,3 tys. zł uposażenie poselskie	80 tys. zł, 26 USD, 67 tys. zł papiery wartościowe Pekao TFI/brak	dom o pow. 169 m2 (520 tys. zł), ziemia rolna o pow. 0,4 ha (10 tys. zł), działka pod domem (80 tys. zł)	Toyota Corolla 2016 r. (75 tys. zł), Seat Ibiza 2008 r. (12 tys. zł)
 Sylwester Tułajew , PiS, 38 lat	30 tys. zł - dieta parlamentarna, 126,3 tys. zł uposażenie poselskie, 338 zł - członek Rady Programowej TVP oddział Lublin	1,5 tys. zł, 104 Euro, akcje na kwotę 98,1 ty. zł/ brak	mieszkanie o pow. 60,4 m2 (250 tys. zł)- 1/3 udziału, mieszkanie o pow. 83,5 m2 (505 tys. zł)	Audi A4 (2001 r.), Volkswagen Passat (2014 r.)
 Marta Wcisło , Koalicja Obywatelska, 51 lat	75 tys. zł - najem nieruchomości, 26,6 tys. zł - dieta radnej Rady Miasta Lublin	75 tys. zł, 41 tys. Euro, 228,8 tys. zł kredyt mieszkaniowy wspólnie z córką	dom o pow. 250 m2 (800 tys. zł), grunty rolne niezabudowane o pow. 3,08 ha (20 tys. zł), 4 działki o łącznej powierzchni 1,3 ha (1,1 mln zł), budynek o pow. 570 zł + działka o pow. 0,1 ha (1,2 mln zł) budynek usługowy o pow. 340 m2 (ok. 1,5 mln zł), budynek handlowy o pow. 75 m2 (200 tys. zł)	
 Marcin Duszek , PiS, 38 lat	1,5 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 110,2 tys. zł - uposażenie poselskie, 29,8 tys. zł - dieta poselska	brak/39,7 tys. zł	dom o pow. 160 m2 (200 tys. zł), mieszkanie o pow. 35,8 m2 (80 tys. zł), gospod. rolne o pow. 1,6 ha (30 tys. zł), nieruch. o pow. 745 m2 zabudowana budynkiem o pow. 4,7 m2 (80 tys. zł), działka o pow. 1037 m2 (135 tys. zł)	Lancia Thema (2013 r.)
 Riad Haidar , Koalicja Obywatelska, 68 lat	307 tys. zł - prywatny gabinet lekarski, 56,4 tys. zł - emerytura, 29,7 tys. zł - dieta radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego, 3,5 tys. zł - umowa cywilno-prawna o szkoleniu	360,4 tys. zł, 66,8 tys. zł lokata terminowa, 6 tys. EURO/380 tys. zł	dom o pow. 150 m2 (400 tys. zł), działka pod domem o pow. 1200m2 (50 tys. zł), działka rekreacyjna niezabudowana o pow. 800 m2 (5 tys. zł)	Mercedes (2018 r.)
 Dariusz Stefaniuk , PiS, 38 lat	108,6 tys. zł umowa o pracę Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego	20 tys. zł/ 106,7 tys. zł	mieszkanie o pow. 61,6 m2 (200 tys. zł), działka budowlana o pow. 894 m2 (74 tys. zł), działka budowlana o pow. 603 m2 (71 tys. zł), garaż wielostanowiskowy o pow. 58,2 m2 27 tys. zł)	Volvo V50 (2005 r.), BMW 5 1000XR (2017 r.), BMW K 1600B (2018 r.)

PIŁKA RĘCZNA Pierwsza porażka w tym roku. A była szansa Dawida Dawydzika...

Historia lubi się powtarzać



Antoni Łangowski rzucił osiem goli, lecz to nie pozwoliło wygrać z Górnikiem w regulaminowym czasie gry

27 lutego 2019 roku gracze Azotów remisowali przed własną publicznością 29:29 z Górnikiem Zabrze. W rzutach karnych górą byli goście, którzy triumfowali 3:1 i zgarnęli dwa punkty.

Wówczas do przerwy przeciwnicy prowadzili 19:15. W sobotę skończyło się identycznym wynikiem po 60 minutach. Po pierwszej połowie mało kto powiedziałby, że podopieczni Michała Skórskiego stracą punkty, gdyż wygrywali 18:13 i byli na najlepszej drodze, by sięgnąć po komplet punktów i przełamać Górnika, który wygrał pięć ostatnich starć z naszym zespołem.

Mimo iż spotkanie pomiędzy zespołami z Puław i Zabrza nie miało wpływu na kształt tabeli PGNiG Superligi, to oba zespoły podeszły do meczu z dużą wolą wygranej. Nie mające ostatnio szczęścia w starciach z zabrzańskimi Azotami wydawały się początkowo bardziej zdeterminowane. Co prawda w piątej minucie po голу ekspulswanina Krzysztofa Łyżwy goście wygrywali 3:1, ale już cztery minuty później na minimalnym prowadzeniu byli miejscowi (9' 4:3). To był bardzo dobry moment w grze Łukasza Rogulskiego, którego cztery gole wysorowały w 11 minucie gospodarzy na prowadzenie 6:4. Kolejne minuty to twarda walka z obu stron. W tym okresie utrzymywała

się minimalna przewaga puławian. W 20 minucie Azotowcy wykorzystali wreszcie udane interwencje Vadima Bogdanova i po голу Dawida Dawydzika odskoczyli na trzy gole - 11:8. Ostatnie 10 minut należało do Antoniego Łangowskiego. Rozgrywający Azotów rzucał jak na zawołanie i był w tym elemencie do bólu skuteczny. To głównie dzięki jego celnym rzutom i dobrej grze w obronie miejscowi schodzili na przerwę przy pięciobramkowej przewadze.

Początek drugiej odsłony rozwiązał nadzieję kibiców na łatwe i efektowne zwycięstwo. Zabranie wzmocniło obronę i skorzystało z błędów puławian w ataku. Między 34 a 38 minutą Górnicy zdobyli pięć goli z rzędu, nie tracąc żadnego i po голу Szymona Sićko doprowadzili do remisu po 19. Wyrównana walka na parkiecie toczyła się przez kolejny kwadrans. Emocje znów sięgnęły zenitu w końcówce meczu. W 54 minucie Sićko wyprowadził Górnika na dwubramkowe prowadzenie (26:28). Azotowcy nie załamali się - dwukrotnie w ataku wywalczyli karne, które na gole zamienił bezbłędny w tym elemencie Wojciech Gumiński. W ostatniej minucie przy remisie po 29 najpierw faul w ataku popełnili Azotowcy, a na pięć sekund przed końcem goście zgubili piłkę po nieudanej wrzutce do skrzydła. Po czasie wziętym przez trenera Michała Skórskiego Azotowcy przeprowadzili wzorową akcję - Bartosz Kowalczyk dograł



Na sekundę przed końcem Dawid Dawydzik mógł zapewnić trzy punkty Azotom. Niestety, górą był Jakub Skrzyniarz

piłkę na koło do Dawydzika, ale rzut tego ostatniego obronił Jakub Skrzyniarz.

Rzuty karne rozpoczęły się od niecelnego rzutu Łukasza Rogulskiego. Później do końca wszyscy rzucali skutecznie, a to sprawiło, że dwa punkty do swego dorobku dopisali zabranie.

Azoty-Puławy - Górniki Zabrze 29:29 (18:13) k. 4:5

Azoty: Bogdanov, Koshowy - Łangowski 8, Rogulski 4, Podsiadło 3, Gumiński 3, Jarosiewicz 3, Bachko 2, Szyba 2, Przybylski 1, Kowalczyk 1,

Dawydzik 1, Seroka 1.

Górniki: Galia, Skrzyniarz - Sićko 7, Sluijters 6, Tomczak 5, Bushkou 3, Bondzior 2, Łyżwa 2, Kondratiuk 2, Tatarintsev 1, Gliński 1, Bis, Czuwara, Gogola.

Kary: 8 min. (Przybylski x3, Dawydzik) - 8 min. (Bis, Sluijters, Tatarintsev, Kondratiuk).

Czerwona kartka: Przybylski 56', z gradacji kar.

Sędziowali: Chrzan, Janas (obaj Tarnów).

Widzów: 800.

Azoty w TV

Znamy mecze z trzech ostat-

ZAWODNIK MA GŁOS



Bartłomiej Tomczak
Górniki

Nie można dużo myśleć

Bardzo szybko udało się zniwelować przewagę Azotów, którą zrobili przed przerwą. Chcieliśmy grać spokojnie i rzucać kolejne gole. W osłabieniu dobrze wyglądaliśmy w obronie. Rywale nie mieli pomysłu na naszą obronę. Świetne wejście miał Jakub Skrzyniarz. Ostatni karny? Nie można dużo myśleć. Wziąłem piłkę i umieściłem ją w prostokącie trzy na dwa metry. Historia lubi się powtarzać i ponownie wygramy w Puławach po karnych.

ZAWODNIK MA GŁOS



Vadim Bogdanov
Azoty

Musimy przestawić się psychicznie

W drugiej połowie zagraliśmy słabo w obronie. Górniki stanął agresywniej i zrobiliśmy dużo błędów. Narzucali nam dużo goli z drugiej linii. Wygrywaliśmy pięcioma bramkami, a przegraliśmy po karnych. Do play-offów pozostały trzy tygodnie. Musimy przestawić się psychicznie. Nadziei szukałbym w naszych głowach.

nich kolejek rundy zasadniczej, które będzie można zobaczyć na kanale TVP Sport, na stronie sport.tvp.pl oraz w aplikacji mobilnej.

06.03., 18:00 GA Tarnów - Wybrzeże

08.03., 18:00 MKS Kalisz - Zagłębie

11.03., 18:00 Azoty - Vive

17.03., 17:45 MKS Kalisz - Azoty

20.03., 19:15 Górniki - Pogoń

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI

Azoty - Górniki 29:29, k. 4:5

Piotrków - Pogoń 29:27

Zagłębie - Vive 25:35

MMTS - Kalisz 29:27

Stal - GA Tarnów 26:26, k. 5:4

Wybrzeże - Orlen - 03.03

Chrobry - Gwardia - 04.03

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	PGE Vive Kielce	23	66	830:550
2	Orlen Wisła Płock	22	63	646:476
3	Górniki Zabrze	23	56	666:581
4	Azoty Puławy	23	47	696:610
5	Gwardia Opole	22	37	594:601
6	Energia MKS Kalisz	23	33	584:628
7	Pogoń Szczecin	23	31	607:648
8	Zagłębie Lubin	23	29	603:656
9	Chrobry Głogów	22	26	592:626
10	Piotrkowianin	23	21	613:654
11	MMTS Kwidzyn	23	21	588:657
12	Stal Mielec	23	17	563:670
13	Wybrzeże Gdańsk	22	17	536:621
14	GA Tarnów	23	13	542:682

AZOTY : GÓRNIKI 29 : 29 (18 : 13)

MIN.	WYNIK	STRZELC
2	0:1 K	Tomczak
3	1:1	Podsiadło
4	1:2	Kondratiuk
5	1:3	Łyżwa
6	2:3	Bachko
7	3:3 K	Rogulski
9	4:3	Rogulski
9	4:4	Bondzior
10	5:4 K	Rogulski
11	6:4	Rogulski
11	6:5	Sićko
13	7:5	Bachko
15	7:6	Sićko
15	7:7	Sićko
15	8:7	Podsiadło
16	9:7	Szyba
16	9:8	Bushkou
18	9:8 K	Rogulski
19	10:8	Seroka
20	11:8	Dawydzik
21	11:9	Bushkou
23	12:9	Jarosiewicz
23	12:10	Łyżwa
23	13:10	Jarosiewicz
24	14:10	Łangowski
25	14:11	Sićko
26	15:11	Łangowski
26	16:11	Łangowski
28	16:12	Tomczak
29	16:13	Sluijters
29	17:13	Łangowski
30	18:13	Łangowski

KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY

32	18:14 K	Tomczak
33	19:14	Podsiadło
34	19:15	Sluijters
36	19:16	Kondratiuk
37	19:17	Sluijters
37	19:18	Gliński
38	19:19	Sićko
39	20:19	Łangowski
40	20:20	Sluijters
41	21:20 K	Gumiński
43	21:21	Bushkou
44	22:21	Kowalczyk
46	22:22 K	Tomczak
47	23:22	Łangowski
47	23:23	Sićko
48	24:23	Jarosiewicz
50	24:24	Sluijters
51	24:25	Sluijters
51	25:25	Przybylski
52	25:26	Tomczak
52	26:26	Łangowski
53	26:27	Tatarintsev
54	26:28	Sićko
56	27:28 K	Gumiński
57	28:28 K	Gumiński
58	28:29	Bondzior
59	29:29	Szyba

KONIEC MECZU

mp

PIŁKA NOŻNA Wygrana na zakończenie przygotowań. W sobotę starcie z Sokołem Sieniawa

Koniec testów. Czas na ligę

Podopieczni Mariusza Pawlaka pokonali 3:0 Powiślaka Końskowola na tydzień przed inauguracją rundy wiosennej. Trener dał szansę niemal wszystkim zawodnikom, którzy są w kadrze pierwszego zespołu. Wyjątkiem był Michał Wolanin, którego zatrzymały ważne sprawy rodzinne.



W końcówce pierwszej połowy po uderzeniu głową Mateusza Pielach (z tyłu) Damian Koprucha skierował piłkę do własnej bramki, zaś tuż po zmianie stron wynik ustalił Tomasz Zając

Pierwsza bramka padła po niezłej akcji Szymona Stanisławskiego, który dograł w pole karne do Łukasza Kacprzyckiego, a ten trafił do siatki. W końcówce pierwszej połowy padł drugi gol. Głową uderzał Mateusz Pielach, a piłkę do własnej bramki skierował Damian Koprucha. Na początku drugiej połowy wynik ustalił Tomasz Zając, dobijając strzał Przemysława Skąleckiego.

Wisła Puławy - Powiślak Końskowola 3:0 (2:0)

Bramki: Kacprzycki 19', Koprucha 43' (s), Zając 53'.

Wisła: Kołotyło - Cheba, Cyfert (60' Kiczuk), Pielach, Barański (60' Pigiel), Skąlecki (75' Konc), Kacprzycki (35' Kobiałka), K. Puton (75' W. Puton), Zając (60' Bernat), Brągiel (60' Zuber), Stanisławski (46' Wojczuk).

Proch nie dojechał

W minioną sobotę piłkarze Wisły mieli rozegrać dwa spotkania sparingowe. Kilkanaście godzin przed rozpoczęciem starcia z Prochem okazało się, że zespół z Pionek nie będzie w stanie zebrać składu ze względu na choroby większości graczy.

mp

SPARINGI WISŁY



0:0 Pogoń Siedlce
2:3 Broń Radom
3:2 Chełmianka Chełm
0:0 Stal Kraśnik
7:0 Tomasovia Tom. Lub.
3:2 Stal Rzeszów
10:0 Garbarnia Kurów
1:3 Motor Lublin
3:0 Powiślak Końskowola

Bilety i karnety już dostępne

Ruszyła sprzedaż biletów i karnetów na wiosenne mecze Wisły w rozgrywkach III ligi. Odbywa się w siedzibie klubu od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 - 16:00.

CENY BILETÓW

Bilet normalny: 10 zł
Bilet dla kobiet: 1 zł
Bilet ulgowy: 5 zł (pracownicy Grupy Azoty Puławy, emeryci, renciści, młodzież szkolna, studenci za okazaniem ważnego dokumentu uprawniającego do zniżki)
Kupując bilet na mecz otrzymasz kartę rabatową w wysokości 20 zł do wykorzystania w serwisie prezentmarzen.com

CENY KARNETÓW

Karnet normalny: 60 zł



Kupując karnet otrzymasz kartę rabatową w wysokości 50 zł do wykorzystania w serwisie prezentmarzen.com
Karnet dla kobiet: 5 zł
Karnet ulgowy: 30 zł (pracownicy Grupy Azoty Puławy, emeryci, renciści, młodzież szkolna, studenci za okazaniem ważnego dokumentu uprawniającego do zniżki)
Kupując karnet otrzymasz kartę rabatową w wysokości 20 zł do wykorzystania w serwisie prezentmarzen.com

mp

Czas na mistrzostwa



Przed nami Otwarte Mistrzostwa Puław w szachach.

Odbędą się 7 marca od godz. 10 w Młodzieżowym Domu Kul-

tury w Puławach. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w zmaganiach. Zapisy będą przyjmowane przed startem rozgrywek.

mp

Rozmowa z Jakubem Chwesiukiem, przewodniczącym Rady Nadzorczej Bialconu SA i Cieleśnicy SA

Nie dmuchajmy sztucznego balonika

Czekasz na to, co tygryski lubią najbardziej?

- Oczywiście. Nie tylko ja, ale również cały zespół. Chcemy już wyjść na boisko i powalczyć o ligowe punkty. Za nami ciężki okres przygotowawczy. Wiadomo, że nie ma tam miejsca na rozgrywkę, a ciężką pracę. Czasami monotonna, ale taką, którą trzeba wykonać, by później prezentować dobrą formę.

Jesteś ciekawy zespołu w rewanżach?

- Dokładnie. Nie ukrywam, że bardzo mnie to ciekawi. Mogę powiedzieć, że od kiedy jest z nami, zrobiliśmy duży progres. W sparingach bywało różnie, ale wszystko zweryfikuje liga. Mam nadzieję, widząc pracę na każdym treningu, że my oraz kibice będziemy mieli wspólne powody do zadowolenia.

Wisła będzie lepszą drużyną w rundzie rewanżowej?

- W głębooko w to wierzę, ale mam do tego podstawy.

Zespół zyskał więcej jakości?

- Nie można mówić o rundzie jesiennej, gdyż trafiły nas kontuzje i urazy. Z każdym kolejnym spotkaniem było nas coraz mniej. Drużyna była mocno okrojona. Zimą dokonano kilku transferów. Myślę, że nie są to uzupełnienia, a wzmocnienia składu. W sobotę każdy z tych graczy będzie miał moż-



liwość udowodnienia swojej przydatności do zespołu.

Po pierwszej części sezonu zajmujecie dziewiątą pozycję...

- Nikt z nas nie bierze tak pesymistycznego scenariusza na rewanże. To niemożliwe, byśmy zajęli podobne miejsce na koniec rozgrywek. Chcemy piąć się w górę, jak najwyżej. W tabeli jest niewyobrażalny ścisk, i na górze, jak również na dole. Chcemy dobrze zacząć, a jeśli tak się stanie wierzę, że będziemy mogli patrzeć wysoko w ligową stawkę, by znaleźć tam Wisłę Puławę.

Ile punktów macie do lidera?

- Wiem to doskonale. Siedem. To dużo?

- Właśnie nie. To strata, która jest do odrobienia. Przed rokiem mieliśmy cztery „oczka” do lidera i wszyscy pamiętają, jak zakończył się sezon. Nie dmuchajmy sztucznego balonika. Boisko zweryfikuje, o co tak naprawdę gramy.

Twój synek marzy o tym, by zobaczyć tatę na poziomie drugiej ligi...

- Mam podobne marzenia. Póki jestem w Wiśle, bardzo chciałbym wrócić na poziom centralny. Nie wiem, czy będzie to mi dane, ale to jeden ze sportowych celów.

mp

Mecz z Powiślakiem Końskowola...

- Graliśmy z czwartoligowcem. Na plus trzeba zaliczyć wygraną, trzy gole i zero straconych. Skupiliśmy się na defensywie, bo w niektórych starciach sparingowych było zbyt dużo rozprężenia. Cieszymy się, że mogliśmy zagrać na głównej płycie. Czuć przeskok ze sztucznej nawierzchni. W początkowej fazie meczu nie słuchała się nas. Summa summarum, wyszło pozytywnie. Sprawdzian generalny trzeba zaliczyć na plus.

Dzień Kobiet przy stole



Kolejna impreza tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym zaplanowana jest na 8 marca.

W niedzielę boje odbędą się we wszystkich grupach wiekowych oraz turnieju open. Początek jak zwykle o godz. 10. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.

mp

SKARB KIBICA WISŁY PUŁAWY

(RUNDA WIOSENNA SEZONU 2019/2020)



W górnym rzędzie od lewej: Włodzimierz Puton, Rafał Kiczuk, Błażej Cyfert, Szymon Stanisławski, Mateusz Pielach, Przemysław Skąlecki, Maciej Wojczuk, Borys Piotrowski. W środkowym rzędzie od lewej: Michał Wolanin, Marcin Pigiel, Piotr Owczarzak, Kacper Kołotyło, Paweł Socha, Michał Kobiałka, Karol Barański. W dolnym rzędzie od lewej: Tomasz Zając, Łukasz Kacprzycki, Dariusz Brągiel, Dominik Cheba, Ireneusz Rybicki (kierownik drużyny), Marcin Popławski (asystent trenera), Mariusz Pawlak (trener), Bartłomiej Woźniak (fizjoterapeuta), Michał Zuber, Krystian Puton, Michał Bernat, Dominik Sobich

WISŁA PUŁAWY
Rok założenia: 1923
Barwy: biało-niebieskie
Adres: ul. Hauke-Bosaka 1
Telefon: (81) 470 49 09
Stadion: MOSiR w Puławach
Boisko: 105 m x 68 m

Prezes: Piotr Owczarzak
Wiceprezes: Krzysztof Bednarz
Sekretarz: Jolanta Golba
Dyrektor sportowy: Kamil Dylida
Rzecznik prasowy: Michał Świdorski

KADRA SZKOLENIOWA
Trener: Mariusz Pawlak
Asystent: Marcin Popławski
Fizjoterapeuta: Bartłomiej Woźniak
Kierownik drużyny: Ireneusz Rybicki

TERMINARZ WISŁY
07.03., 15:00-Wisła - Sokół (0:1)
14.03., 14:00-Chelmianka - Wisła (0:0)
21.03., 14:00-Siarka - Wisła (1:1)
28.03., 15:00-Wisła - Korona II (1:0)
04.04., 16:00-Hutnik - Wisła (2:3)
09.04., 18:00-Wisła - Wisłoka (2:4)
18.04., 16:00-KSZO - Wisła (1:1)
25.04., 17:00-Wisła - Hetman (1:1)
03.05., 17:00-Stal K. - Wisła (0:1)
09.05., 19:00-Wisła - Motor (1:4)
13.05., 17:00-Orlęta - Wisła (0:0)
17.05., 17:00-Wisła - Avia (1:0)
23.05., 17:30-Podhale - Wisła (3:0)
30.05., 16:00-Wólczanka - Wisła (1:0)
06.06., 17:30-Podlasie - Wisła (0:2)
13.06., 17:30-Wisła - Wisła S. (1:0)

Wisła - Jutrzenka 3:0, 3:0
(data spotkania, mecz, wynik z rundy jesiennej)

WYJAZDY WISŁY
Piłkarze Wisły mają przed sobą dziewięć wyjazdów. W sumie będą musieli przejechać 2848 kilometrów. Najdalsza podróż czeka ich do Nowego Targu, zaś najbliższa do Radzyna Podlaskiego na starcie z Orłętami. Będzie to sentymentalna podróż dla: Rafała Kiczuka, Macieja Wojczuka, Szymona Stanisławskiego i Krystiana Putona, którzy w przeszłości zakładali biało-zielone barwy.
2 x 129 km Chelm
2 x 117 km Tarnobrzeg
2 x 261 km Kraków
2 x 91 km Ostrowiec Św.
2 x 73 km Kraśnik
2 x 70 km Radzyń Podlaski
2 x 345 km Nowy Targ

2 x 201 km Wólka Pełkińska
2 x 137 km (Piszczac) Podlasie

PRZYBYLI: Błażej Cyfert (Stal Rzeszów), Tomasz Zając (Bałtyk Gdynia), Dominik Cheba (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), Dariusz Brągiel (Wisła Sandomierz), Mikołaj Sobich, Jakub Konc (obaj z drużyny juniorów), Kacper Kołotyło (Odra Opole).
ODESZLI: Arkadiusz Maksymiuk (Lewart Lubartów), Piotr Zmorzyński (Stal Stalowa Wola), Krystian Żelisko, Konrad Szczotka (obaj wypożyczenie do Lewartu Lubartów), Piotr Rogala (szuka klubu), Krzysztof Kurek (Avia Świdnik), Dawid Chudyba (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski).

mp

KADRA WISŁY PUŁAWY (RUNDA WIOSENNA SEZONU 2019/2020)

IMIĘ I NAZW.	DATA UR.	WZR.	KG	POPRIEDNI KLUB	KSYWA
BRAMKARZ					
Paweł Socha	13.08.1991	185	87	Motor Lublin	Pawka, Soszka
Kacper Kołotyło	08.07.2002	194	88	Odra Opole	Kacper
Piotr Owczarzak	05.10.2001	183	77	Wisła II Puławy	Owca
OBROŃCY					
Michał Wolanin	14.02.2001	179	77	Jagiellonia Białystok	Wolu
Mateusz Pielach	31.05.1988	189	82	Górnik Łęczna	Mati, Bery
Dominik Cheba	13.10.1996	173	69	KSZO Ostrowiec Św.	Chebka
Rafał Kiczuk	19.03.1998	190	85	Orlęta Radzyń Podl.	Kiczu
Karol Barański	10.06.1994	180	77	KSZO Ostrowiec Św.	Baranek
Marcin Pigiel	15.02.1998	184	80	Górnik Łęczna	Pigi, Ablo
Błażej Cyfert	03.02.1992	187	74	Stal Rzeszów	Cyfi
POMOCNICY					
Włodzimierz Puton	09.10.1995	181	72	KSZO Ostrowiec Św.	Bodo
Krystian Puton	11.06.1992	172	69	Orlęta Radzyń Podl.	Kris
Michał Zuber	14.06.1992	176	76	Górnik Łęczna	Zubi, Pyza
Michał Kobiałka	26.06.1995	179	69	Chelmianka Chelm	Kobza
Przemysław Skąlecki	07.07.2000	181	80	Górnik Łęczna	Skala
Łukasz Kacprzycki	29.04.1994	169	63	Kotwica Kołobrzeg	Mały
Tomasz Zając	14.07.1995	169	66	Bałtyk Gdynia	Zajączek
Dariusz Brągiel	04.10.1993	171	69	Wisła Sandomierz	Brągi
Damian Bernat	29.12.2000	177	66	Wychowanek	Berni
Jakub Konc	31.10.2003	171	56	Powisłak Końskowola	Koncu
Mikołaj Sobich	05.01.2004	170	62	Wychowanek	Miki
NAPASTNICY					
Maciej Wojczuk	15.07.1997	189	84	Orlęta Radzyń Podl.	Wojo
Szymon Stanisławski	24.12.1994	190	91	Orlęta Radzyń Podl.	Stasiak

ROZMOWA Z Mariuszem Pawlakiem, trenerem Wisły Puławy

Chcę prowadzić zespół do zwycięstw

To był dobry okres przygotowawczy?

- Jestem zadowolony z czasu naszej pracy nad formą. W Puławach mamy do dyspozycji dwa boiska ze sztuczną nawierzchnią, siłownię. Nic więcej nie potrzeba, by dobrze przygotować się do trzecioligowych rewanżów.

Ile zabrakło do maksimum?

- Pogoda nam sprzyjała, nie było większych urazów, chorób. Obciążenia były dobrane prawidłowo i nie przypominam sobie sytuacji, byśmy musieli coś radykalnie zmieniać w planach treningowych. To co chcieliśmy, zrobiliśmy w zdecydowanej większości.
W zespole doszło do sporadycznych zmian kadrowych...
- Przyszło pięciu zawodników



z zewnątrz. Ponadto szansę dostali młodzi wychowankowie klubu. Nie ma z nami siedmiu graczy. Skupiliśmy się na piłkarzach, których chcieliśmy włączyć do pierwszego składu, do mocnej rywalizacji w wyjściowym

wym zestawieniu pod kątem meczów mistrzowskich.
Wisła będzie jakościowo lepszą drużyną niż ta, którą zastał Pan w momencie objęcia zespołu?
- Na pewno, chociaż wszystko weryfikuje boisko. W piłce nożnej nazwiska nie grają, a obecna dyspozycja i serce włożone w wysiłek zespołu.
Ale nowi gracze to osoby, które mają bogate CV...
- CV nie gra. Chciałbym, by udowodnili to na boisku, a nie tylko w protokole meczowym. Wierzę, że stać nas na lepszą postawę niż jesienią. W tym kierunku zmierzamy. Sparingi były różne, ale w poszczególnych spotkaniach mieliśmy swoje założenia, które chcieliśmy zrealizować.

Po pierwszej rundzie zespół zajmuje dziewiąte miejsce. To policzek dla Wisły?

- Nie chcę wypowiadać się o przeszłości i sytuacji klubu w sytuacji, kiedy mnie tutaj nie było. Można mnie rozliczać i biczować za czas, od kiedy Mariusz Pawlak jest trenerem. Bilans to trzy wygrane w lidze i porażka z Motorem Lublin w pucharze. Jesteśmy w przededniu walki o kolejne punkty. Zaczynamy nowy etap.
A w sobotę przyjedzie Sokół Sieniawa...
- To pierwszy ze sprawdzianów naszego okresu przygotowawczego. Wszystko pójdzie w niepamięć. Od pierwszej minuty rozpocznie się weryfikacja umiejętności i możliwości naszego zespołu. Wiosnę zaczniemy

u siebie, więc będziemy chcieli wygraną przywitać się z puławską publicznością. Nie możemy zlekceważyć Sokoła, który nie raz udowodnił, że potrafi grać w piłkę. Jesteśmy żądni rewanżu za pierwsze starcie, które zakończyło się porażką 0:1.
A jeśli się nie uda?
- Myślę, że będziemy żyć. Nic wielkiego się nie stanie. Piłkę nożną kochamy za to, że jest nieprzewidywalna. Liverpool pojechał na mecz z Watfordem w najsilniejszym składzie i przegrał różnicą trzech goli. Wierzę w swoich chłopaków i wiem, że zrobią wszystko, by wygrać z Sokołem.
Trenerze, ile punktów straty ma Wisła do drużyny otwierającej tabelę?

- Wiem doskonale i znam rozkład spotkań zainteresowanych ekip. Jesteśmy w walce. Dla mnie najważniejszy jest każdy najbliższy mecz. Niedawno miałem taki przypadek prowadząc Olimpię Grudziądz, gdzie na półmetku mieliśmy osiem punktów straty do Radomianka Radom, a zakończyliśmy drugoligowy sezon z taką samą ilością „oczek”. Ważna jest swoja postawa oraz rywali.
W sierpniu może dojść do takiej sytuacji, że Mariusz Pawlak poprowadzi Wisłę w inauguracyjnym spotkaniu w drugiej lidze?
- Przyszedłem do klubu, by osiągać sukcesy. Nie interesują mnie remisy. Chcę prowadzić zespół do zwycięstw.

mp

46-latek był w przeszłości dwukrotnie karany w Szwecji za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości

Dźgał nożem kolegę, bo zginęły mu dokumenty? Odpowiada za próbę zabójstwa

POW. OPOLSKI: Prokuratura zarzuca 46-latkowi próbę zabójstwa. Do zdarzenia doszło w czerwcu ub. r. w Poniato-
wej. Pokrzywdzony przeżył atak nożem tylko dzięki szybkiej interwencji medycznej. Przyczyną ataku miały być... zaginione dokumenty. Andrzej K. nie przyznaje się do postawionych mu zarzutów.

Podtrzymał wcześniejsze zeznania

W Sądzie Okręgowym w Lublinie trwa proces przeciwko Andrzejowi K. Według śledczych mężczyzna działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia swojego znajomego - Dariusza P. dwukrotnie zadając mu ciosy nożem o 21-centymetrowym ostrzu. Swojego celu miał nie osiągnąć, bo pokrzywdzonemu szybko udzielono pomocy medycznej. Proces w tej sprawie zaczął się we wrześniu ub. r. Andrzej K. podtrzymał swoją wersję wydarzeń z zeznań, których udzielił śledczym i w sądzie po raz kolejny deklarował, że nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu. Potwier-

Andrzej K. miał chwycić za nóż kuchenny, doskoczyć do siedzącego na łóżku pokrzywdzonego i zadać mu dwie rany klute: jedną w okolicę łędźwi, drugą w klatkę piersiową

dził, że uczestniczył w spotkaniu, podczas którego spożywano alkohol w mieszkaniu przy ul. Fabrycznej w Poniato-
wej. Zaprzeczył jednak, że to on ugodził nożem pokrzywdzonego. Twierdził, że o tym, że Dariusz P. jest ranny dowiedział się dopiero od policjantów, którzy go zatrzymali pod blokiem. W minionym tygodniu odbyła się czwarta rozprawa. Na rozstrzygnięcie 46-latek czeka w areszcie w Opolu Lubelskim.

Poszło o dokumenty Do dramatycznych w skutkach wydarzeń doszło 4 czerwca ub. r. Tego dnia Andrzej K. przyszedł do znajomych mieszkających w bloku przy ul. Fabrycznej. Podczas spotkania z Dariuszem P. i ich wspólną znajomą pili alkohol, „w znacznych ilościach” - jak to określili śledczy. Według ustaleń prokuratury w pewnym momencie Andrzej K. wpadł w szal, bo nie mógł znaleźć dokumentów, z którymi miał przyjść do znajomych. Miał stwierdzić, że

schował je przed nim gospodarz - Dariusz P. Jak wskazują śledczy, miał chwycić za nóż kuchenny, doskoczyć do siedzącego na łóżku pokrzywdzonego i zadać mu dwie rany klute: jedną w okolicę łędźwi, drugą w klatkę piersiową. Po wszystkich miał spokojnie opuścić mieszkanie Dariusza P. Znajoma obu mężczyzn pobiegła po pomoc do sąsiadki, która z kolei wezwała pogotowie. Pokrzywdzonego udało się uratować, przeszedł operację w jednym z lubelskich szpitali. Biegły ocenił, że gdyby nie szybka pomoc medyczna, Dariusz P. zmarłby na skutek odniesionych ran.

Ma swoją wersję Tego samego dnia policjanci zatrzymali Andrzeja K. Mężczyzna od początku nie przyznawał się do ataku na swojego znajomego. Twierdził, że uczestników spotkania w mieszkaniu Dariusza P. było więcej. Sugerował, że sprawcą ataku mógł być konkubent znajomej, która piła razem z nimi

alkohol, a powodem napaści mogła być zazdrość. Wyjaśniał jednak, że żadnego ataku na Dariusza P. nie widział. Śledczy nie wierzą w jego wersję, bo przeczy ona ustaleniom zebranych na podstawie relacji świadków. Na odzieży Andrzeja K. znaleziono też ślady krwi pokrzywdzonego. Oskarżony bronił się, że jego ubranie mogło pobrudzić się dlatego, że obok niego na ławce przed blokiem wskazany przez niego ewentualny sprawca ataku - konkubent znajomej. Zdaniem prokuratury na to, że była to próba zabójstwa wskazują narzędzie użyte do ataku - pokazywanych rozmiarów nóż oraz części ciała, w jakie trafiło ostrze - m.in. klatka piersiowa.

Na podwójnym gazie

Andrzej K. jest z zawodu mura-
rzem, w chwili zdarzenia był bez-
robotny. 46-latek był w przeszłości dwukrotnie karany w Szwecji za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, za co odsiedział półtora miesiąca. Za próbę zabójstwa grozi kara od ośmiu do 15 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności lub dożywocie.

Dominik Smagała

Obywatelskie zatrzymanie nietrzeźwego kierowcy

58 - latek miał 3 promile alkoholu w organizmie i został ujęty przez świadka zdarzenia w Kolonii Bocho-
tnica. Mężczyzna zauważył, że kierujący seatem jadący z na-
przeciwka, wykonuje niebezpieczne manewry nie panując nad autem. Zawiadomił więc policję i zabrał na parking delikwentowi kluczyki do auta.



podkom. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach
Zgodnie z obowiązującymi przepisami, kierowcy grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz długi zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi

W czwartek popołudniu (27 lutego) dyżurny otrzymał zgłoszenie, że w miejscowości Bocho-
tnica Kolonia koło Nałęczowa zatrzymany został kierowca, który najprawdopodobniej jest nietrzeźwy. Z informacji od zgłaszającego wynikało, że kierowca seata, jadąc z Lublina w kierunku Nałęczowa, wykonywał niebezpieczne manewry, nie panując nad samochodem.

W związku z tym, mężczyzna, który to zauważył, postanowił za nim pojechać i zmusić go do zatrzymania się. Po kilkuset metrach, kierujący seatem zjechał na parking pod sklepem znajdującym się przy drodze. W trakcie gdy

nieudolnie próbował zaparkować, świadek zabrał mu kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę. Na miejsce przyjechali policjanci z posterunku w Nałęczowie.

- Badanie wykazało, że kierowca seata, 58-letni mieszkaniec gminy Nałęczów ma blisko 3 promile alkoholu w organizmie - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach i dodaje:

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami, kierowcy grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz długi zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

Monika Głos-Oszatowska

W nocnym pożarze kurnika spłonęło 5 tysięcy indyków

38 strażaków walczyło z pożarem kurnika w Chrzachowie w gminie Końskowola. Niestety budynku ani ptaków nie udało się uratować.

Do zdarzenia doszło nocą z czwartku na piątek (27/28 lutego). Straż pożarna z Puław zgłoszenie otrzymała kilka minut po godzinie pierwszej w nocy. Druhowi zawiadomiły osoby postronne, które zobaczyły palący się budynek. Z wstępnych informacji wynikało, że jest to pożar dachu budynku gospodarczego. Po kilku minutach od zawiadomienia w Chrzachowie zjawiły się pierwsze jednostki straży. Akcja rozpoczęła się błyskawicznie, jednak druhowie na miejscu zastali już pożar mocno rozwinięty. Zajęty był cały dach budynku i niestety ze względu na jego konstrukcję, a dokładnie chodziło o zastosowaną w nim piankę do izolacji cieplnej, ogień bardzo szybko się rozprzestrzenił. Pianka pod wpływem temperatury się rozpuszczała i kapła więc strażacy nie mogli dotrzeć do wnętrza budynku. W związku z tym konstrukcja dachu bardzo szybko uległa wypaleniu



Z ogniem walczyło 8 zastępów straży

i ostatecznie się zawaliła. Życie w pożarze straciły wszystkie przetrzymywane tam ptaki.

- Budynek uległ zniszczeniu i spaleni uległo także 5 tys. sztuk indyków - informuje bryg. mgr inż. Krzysztof Morawski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach. i kontynuuje:

Jeżeli chodzi o straty to w ich oszacowaniu pomógł

strażakom właściciel budynku, który po otrzymaniu informacji o pożarze szybko zjawił się na miejscu.

- Po wstępnej wizji lokalnej strażacy ustalili straty spowodowane pożarem na 200 tys. zł w odniesieniu do budynku oraz ogólne straty na 500 tys. zł. - mówi bryg. mgr inż. Krzysztof Morawski.

Po zakończeniu akcji strażacy ustalili również wstępne

przyczyny pożaru. Wszystkie wskazuje na to, że jego przyczyną było zwarcie w instalacji elektrycznej.

Tej nocy w Chrzachowie z ogniem walczyło aż 38 strażaków z ośmiu zastępów. Jednostki puławskie wspomagały druhowie ochotnicy z okolicznych miejscowości.

Monika Głos-Oszatowska



Budynek spłonął doszczętnie, a w nim 5 tysięcy indyków



bryg. Krzysztof Morawski,
rzecznik prasowy KP PSP
Po wstępnej wizji lokalnej strażacy ustalili straty spowodowane pożarem na 200 tys. zł w odniesieniu do budynku, oraz ogólne straty na 500 tys. zł

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
wasik@wspolnota.pl
tel. 792 045 126Gmina
JanowiecGmina
Kazimierz Dolny

Dziś niewiele osób jest w stanie go odnaleźć. Niebawem i tam mogą zaglądać tłumy turystów

Zamek w Bochothnicy przejdzie rewitalizację

Zapomniany punkt na mapie turystycznej gminy może wkrótce wrócić do łask osób zwiedzających okolice. Władze gminy Kazimierz chcą zrewitalizować ruiny Zamku Esterki.

Z zamku zostały ruiny

Nie każdy turysta zaglądający do Kazimierza wie, że oprócz słynnego kazimierskiego zamku, wzniesionego przez króla Kazimierza Wielkiego, w pobliżu Bochothnicy istniał drugi zamek. Obecnie z budowli, w której, jak głosi legenda król miał spotykać się ze swoją kochanką, Esterką, dla której rzekomo powstał obiekt, pozostały jedynie ruiny. Wiosną i latem są schowane z gęstwinie drzew, zauwa-

żalne z drogi między Puławami a Nałęczowem jedynie wczesną wiosną, późną jesienią, bądź zimą, kiedy na drzewach nie ma liści.

Władze Kazimierza: Trzeba ratować obiekt.

Niestety stan ruin bochothnickiego zamku roku na rok pogarsza się i wkrótce mogą całkiem zniknąć. Właśnie temu zamierzają przeciwdziałać władze Kazimierza Dolnego. Włodarze gminy chcą, aby obiekt znów był dostępny dla turystów.

19 lutego w tej sprawie w kazimierskim ratuszu odbyło się spotkanie. Oprócz burmistrza i pracowników urzędu pojawili się na nim: W spotkaniu uczestniczyli m. in. przedstawiciele Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Lubelski

Wojewódzki Konserwator Zabytków z Dariusz Kopciowski, dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego Piotr Kondraciuk, Nadleśniczy Nadleśnictwa Puławy Jerzy Bosiak, archeolog Sebastian Wardak.

- Ustaliliśmy wstępny plan dotyczący zamku Esterki. W pierwszej kolejności konieczne jest oczyszczenie i uporządkowanie wzgórza oraz odpowiednie zabezpieczenie przed postępującą degradacją ruiny. Kolejnym krokiem będzie przeprowadzenie badań georadarem oraz prac archeologicznych. Następnie skupimy się na przygotowaniu oferty turystycznej, przedstawiającej zamek w Bochothnicy jako kolejne miejsce promujące naszą gminę - napisał na swoim profilu na Facebooku Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego.

O tym, że nie tylko sam Kazimierz ze słynnym rynkiem i Górą Trzech Krzyży może promować gminę, władzom przypominają mieszkańcy, podkreślając, że ruiny zamku w Bochothnicy z powodzeniem mogą spełniać taką samą rolę. Jak informuje burmistrz Pomianowski urząd na prace rewitalizacyjne nad obiektem chce pozyskać zewnętrzną dotację.

- Chociaż naszym priorytetem są inwestycje drogowe to jeśli pojawiają się możliwości pozyskania środków na turystykę powinniśmy po nie sięgać. Oczywiście zakładamy, że wszystkie prace wokół zamku Esterki zostaną wykonane przy znacznym udziale środków zewnętrznych - dodaje Artur Pomianowski.

Marta Pietroni

Drogo za remont zabytkowej kapliczki w Kazimierzu Dolnym

Nawet prawie 160 tys. zł chcą wykonawcy za remont konserwatorski kapliczki z figurą Chrystusa Frasobliwego. To jednak za dużo i kazimierski ratusz zamierza powtórzyć poszukiwania wykonawcy prac.

Zabytkowa kapliczka, stojąca w sąsiedztwie Gminnego Zespołu Szkół w Kazimierzu, datowana jest na 1588 r. Nie wykluczone, że to najstarszy tego typu obiekt na Lubelszczyźnie. Niestety wymaga pilnego remontu, z czego doskonale sprawę zdają sobie miejscowe władze. Pod koniec stycznia zapadła decyzja o rozpoczęciu poszukiwań specjalistycznej firmy, która zajęłaby się przywróceniem kapliczce blasku.

Włodarze chcą, by firma, która podejmie się przeprowadzenia pod okiem konserwatora wszystkich napraw m.in. rozpoznała zakres zniszczeń obiektu, odnowiła figurę Chrystusa Frasobliwego, pozbyła się efektów poprzednich nieudolnych napraw (mocne tynkowanie, malatury, przecierki), wzmocniła strukturę kapliczki, naprawiła i wzmocniła gont, oczyściła i zabezpieczyła krzyż i kulę, zdobiące wierzchołek kapliczki. Wszystko ma być gotowe w drugiej połowie czerwca.

Niestety okazuje się, że przeprowadzenie remontu może nie być takie łatwe. A to za sprawą problemów z znalezieniem wykonawcy robót. Choć w odpowiedzi na ogłoszenie do kazimierskiego ratusza wpłynęły oferty, jednak nie przypadły do gustu włodarzom nadwiślańskiego miasteczka.

- W postępowaniu złożono trzy oferty, które znacznie przekraczały kwotę, jaką zamawiający zamierzał przeznaczyć na to zadanie - informował radnych burmistrz Artur Pomianowski w swoim sprawozdaniu z działalności między sesjami.

Kompleksową naprawą kapliczki za kwotę 78 tys. zł chciała zająć się Pracownia Rzeźby i Konserwacji Kamienia Iwo Maj z Kostrzyna. Swoją ofertę złożył także Bud-Mar Dariusz Gołas z Tomaszowic (103,3 tys. zł). Najdrożej swoje usługi wyceniło radomskie Przedsiębiorstwo Arka Dela Kamil Dygas (158,6 tys. zł).

Mimo to urzędnicy nie poddają się. Tym bardziej, że na remont udało się pozyskać dofinansowanie, które może pokryć 63% wszystkich kosztów.

- Postępowanie zostało unieważnione. W najbliższym czasie powtórzymy postępowanie - zapewnia burmistrz Pomianowski.

Marta Pietroni



Wiekowa kapliczka jest najprawdopodobniej najstarszym tego typu obiektem w naszym województwie

Czterech chętnych na remont gminnych dróg

Tylko jedna propozycja mieści się w limicie środków, jakie na remont dróg w Bochothnicy i Rzeczyce Kolonii chce przeznaczyć Urząd Miasta w Kazimierzu Dolnym. Teraz urzędnicy analizują wszystkie oferty, które wpłynęły w przetargu.

Modernizacja ul. Zamłynie w Bochothnicy i drogi w Rzeczyce Kolonii, to jedne z pierwszych zadań drogowych, które w tym roku chcą realizować władze gminy Kazimierz Dolny.

W pierwszej z miejscowości budowlancy mają za zadanie rozebrać istniejący chodnik i ułożyć go od nowa, a także na długości ulicy położyć nowa podbudowę, a na niej nowy dywanik asfaltowy. Podobny zakres robót - bez budowy chodnika - urzędnicy przewidują w Rzeczyce Kolonii, gdzie również ma pojawić się nowa, równa nawierzchnia asfaltowa. Zgodnie z założeniami urzędników wszystko ma być gotowe do końca czerwca.

Poszukiwania firm, które zajęłyby się wdrażaniem w życie ich planów rozpoczęły się pod koniec stycznia. - Zadanie to obejmuje dwie części: część pierwsza remont cząstkowy nawierzchni asfaltowej ulicy Zamłynie w miejscowości Bochothnica oraz część druga - położenie nakładki asfaltowej w miejscowości Rzeczyca Kolonia. Do 12 lutego wpłynęły 4 oferty. Obecnie trwa ich badanie - referował radnym podczas ostatniej sesji bur-

mistrz Kazimierza Dolnego, Artur Pomianowski. Władze nadwiślańskiego miasteczka zaplanowały, że na inwestycję są w stanie łącznie przeznaczyć 78 tys. zł - 42 tys. zł na remont w Bochothnicy i 36 tys. zł na prace w Rzeczyce Kolonii. Ceny, jakie za swoje usługi zaproponowali fachowcy sięgają nawet kwoty ponad 90 tys. zł. Tyle za remont ul. Zamłynie w Bochothnicy zażądało np. Przedsiębiorstwo Robót Drogowy Lubartów S.A. (91,5 tys. zł). Jego oferta na drugą część zadania również jest najdroższa 49,8 tys. zł. Jedyną propozycją, która mieści się w ramach finansowych założeń przez urzędników, jest oferta Zakładu Budowy Dróg i Mostów z Gór pod Markuszowem. Firma proponowała, że jest w stanie wykonać wszystkie prace odpowiednio za 41,7 tys. zł i 34,3 tys. zł. Dwie pozostałe oferty, jakie wpłynęły do kazimierskiego ratusza również przewyższają możliwości finansowe urzędu. Przedsiębiorstwo Stan-Lub z Bełżyc swoje usługi wyceniło na 62,4 tys. zł w przypadku remontu drogi w Bochothnicy i 45,1 tys. zł w przypadku modernizacji w Rzeczyce. Jeszcze wyższe stawki zaproponował Strabag - odpowiednio 63,9 tys. zł i 62,9 tys. zł. Trzy firmy daje też 5 lat gwarancji na wykonane przez siebie prace. Jedynie przedsiębiorstwo z Lubartowa daje tylko 3 - letnią gwarancję na swoje usługi.

Marta Pietroni

Serokomla zgarnęła wszystko

53 tys. zł na promocję sportu wśród mieszkańców gmina Janowiec przyznała Ludowemu Klubowi Sportowemu „Serokomla” w Janowcu.

To efekt ogłoszonego przez urząd pod koniec stycznia konkursu na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej na terenie gminy. Włodarzom zależało przede wszystkim na prowadzeniu szkoleń zawodników miejscowego klubu sportowego piłki nożnej, przygotowy-

wanie ich do turniejów i innych rozgrywek, a także organizacji imprez sportowo - rekreacyjnych dla mieszkańców gminy. Wszystko ma być realizowane do końca tego roku.

Na oferty urzędnicy czekali do 21 lutego. Decyzja o przyznaniu dotacji zapadła w ubiegły tydzień. 53 tys. zł na realizację zadania przyznano LKS „Serokomla”. Wysokość środków przeznaczanych przez władze gminy Janowiec na promocję sportu od 3 lat utrzymuje się na tym samym poziomie.

Marta Pietroni

Moc atrakcji w „Trójce”

Połączyli naukę z zabawą. Efekt wyszedł znakomity



Uczestnicy Festiwalu Nauki i Eksperymentu mogli nie tylko czego się nauczyć, ale i świetnie bawić

Poprzez takie lekcje mogą się nauczyć wielu ciekawych rzeczy i poznać tajniki m.in. fizyki. W Szkole Podstawowej nr 3 im. Jana Brzechwy w Puławach już po raz drugi zorganizowano Festiwal Nauki i Eksperymentu. Młodzież była pod wrażeniem własnoręcznie skonstruowanych wynalazków.

Kosmiczne warsztaty

Po zeszłorocznym sukcesie wydarzenia „Trójka” postanowiła mocno zaangażować się w organizację tegorocznej imprezy. Z tej okazji do Puław przyjechali znawcy astronomii z całego kraju: Warszawy, Lublina czy Rybnika. Uczniowie pod okiem ekspertów przygotowali mnóstwo ciekawych wynalazków i maszyn. Najważniejsze było to, że mogli wykonać wszystko samodzielnie. Zainteresowanie warsztatami było ogromne.

- Jestem dumna z nauczycieli naszej szkoły, ponieważ są pasjonatami. Dzięki temu realizujemy dużo różnorodnych projektów. Obecnie znaleźliśmy się w astronomicznej atmosferze. Wprowadzamy tematykę kosmiczną, uczniowie konstruują stacje badawcze, eksperymentują, poszukują, odkrywają. Jesteśmy pod wrażeniem zaangażowania uczniów i ich rodziców. Cieszymy się, że nasz Festiwal objął patronatem Prezydent Miasta Puławy - Pan Paweł Maj - tłumaczy dyrektor SP nr 3 Danuta Nowacek.



Takimi ciekawymi wynalazkami mogli się pochwalić uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3. Jak widać młodzież jest bardzo kreatywna

Pedagodzy z pomysłami nie z tej ziemi

Pomysłodawczynią i koordynatorem akcji jest Urszula Zdrodowska, nauczyciel fizyki i informatyki w SP nr 3, laureatka ogólnopolskiego konkursu grantowego „Ale kosmos!”, organizowanego przez Centrum Nauki Kopernik w Warszawie i Biuro Esero Polska. Pani Urszula otrzymała nagrodę finansową, którą przekazała na organizację Festiwalu, dodatkowo zakupiła teleskop na potrzeby szkolne.

- Młodzież jest bardzo zainteresowana fizyką. Są otwarci na ciekawostki i nowinki naukowe. Cieszę się, że nasi uczniowie przyjmują nasze propozycje. Projekt edukacyjny miał pokazać młodzieży, że fizyka, nie jest trudnym przedmiotem. Hitem Festiwalu było konstruowanie ra-



Danuta Nowacek
dyrektor SP nr 3 w Puławach

Jestem dumna z nauczycieli naszej szkoły ponieważ są pasjonatami. Dzięki temu realizujemy dużo różnorodnych projektów. Jesteśmy pod wrażeniem zaangażowania uczniów i ich rodziców



Urszula Zdrodowska
koordynator akcji w SP nr 3

Młodzież jest bardzo zainteresowana fizyką. Są otwarci na ciekawostki i nowinki naukowe. Cieszę się, że nasi uczniowie przyjmują nasze propozycje

kiet kosmicznych. Nie ukrywam, że na początku, wydawało się dzieciom, że jest to zadanie nie do wykonania. Okazało się, że po krótkim instruktażu nie było żadnego problemu. Rakiety były piękne i co najważniejsze - mia-

ły długą i bardzo długą lotność - przyznaje nauczycielka fizyki. Wszystkich zainteresowanych wydarzeniem szkoła już zaprasza na kolejny festiwal za rok.

Dominik Kęsik

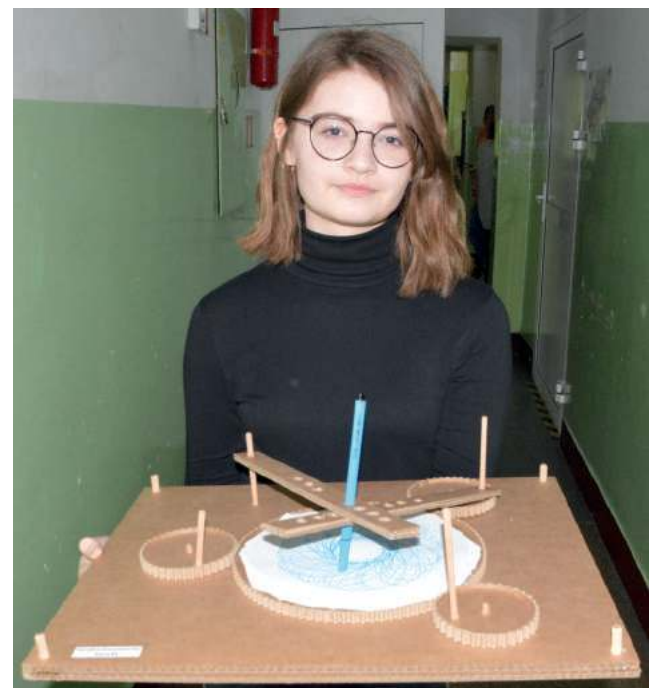


Jan Skrzypiec, kl. 8B

Przygotowałem korb razem z tatą, zajęło nam to około 4-5 dni. Efekt jest jaki jest, ale się z niego cieszę, bo dobrze to wyszło i mogę zaprezentować to innym osobom. W moim projekcie zastosowałem drewno, gwoździe oraz frezarkę. Na festiwalu jest dużo ciekawych projektów i można się dużo dowiedzieć



Prace młodzieży podziwiali nauczyciele czy zaproszeni goście m.in. Grzegorz Bińczak, puławski radny miejski



Karolina Korzeniowska, kl. 8A

To jest maszyna do rysowania. Musiałam trochę czasu poświęcić, żeby ją zrobić. Do stworzenia projektu wykorzystałam flamaster czy kołki. Użyłam również gorący klej, cyrkiel oraz linijkę. Jestem na festiwalu po raz pierwszy i jest super. Nie interesuję się fizyką, ale warto zobaczyć inne prace, które zostały wykonane przez moich kolegów

Radny broni przedsiębiorcy

Konserwator zabytków grozi palcem najemcy Rynkowej

Zdaniem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków ogródek ustawiony przed lokalem zaburza estetykę Rynku. - Konserwator służy jako narzędzie. Miasto chce się pozbyć tego najemcy - twierdzi Janusz Kowalski, kazimierski radny.

„Rynkowa” poszła w nowe ręce

O kultowej kawiarni na kazimierskim rynku na łamach Wspólnoty pisaliśmy wielokrotnie. Obiekt jest własnością miasta, które aby odzyskać go od długoletniego najemcy, musiały wkroczyć aż na drogę sądową. Batalia zakończyła się ostatecznie sukcesem i lokal, za który najemca nie płacił czynszu, ani nie chciał zwrócić kluczy, w końcu wrócił we władanie ratusza. Urzędnicy bez zbędnej zwłoki rozpoczęli poszukiwania nowego najemcy. Prawie nikt w Kazimierzu nie wyobrażał sobie, aby działająca tu od wielu lat kawiarnia przestała istnieć. Do zorganizowanego pod koniec lipca ubiegłego roku przetargu stanęło aż 16 zainteresowanych najmem. W formie licytacji zainteresowani oferowali miesięczną stawkę najmu. Kazimierski ratusz ustalił cenę wywoławczą na 7 tys. zł. Najkorzystniejszą dla urzędu miasta ofertę przedstawił przedsiębiorca z Puław. Zaproponował miesięczny czynsz w wysokości 21,8 tys. zł plus vat, co daje ponad 28 tys. zł. Rocznie gmina z tytułu najmu osiągnie ponad ćwierć miliona złotych.

Konserwator zabytków: Ogródek zaburza estetykę

By kultowa kawiarnia znów mogła służyć turystom i mieszkańcom miasteczka lokal musiał przejść gruntowny remont. Prace wewnątrz wciąż trwają. Aby rozszerzyć ofertę i jednocześnie powiększyć przestrzeń przeznaczoną dla gości najemca postanowił wykorzystać przestrzeń przed obiektem. Na drewnianym podeście powstał przeszklony ogródek z parasolami z nazwą i logo lokalu. Dzięki temu goście mogliby wypić kawę na świeżym powietrzu, podziwiając zabytki przez cały rok, także w cieplejsze dni zimowe. Jednak koncepcja puławskiego przedsiębiorcy nie wszystkim przypadła do gustu.

Kazimierz Dolny jako całe miasto jest wpisane do rejestru



Przez dwa lata Urząd Miasta w Kazimierzu walczył o odzyskanie lokalu, w którym przez wiele lat mieściła się kultowa restauracja. Dopiero sąd i postępowanie komornicze sprawiły, że ratusz mógł poszukać nowego najemcy obiektu.

zabytków, dlatego to, co się w nim dzieje stale jest monitorowane przez Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie. Ten ma zastrzeżenia co do ogródka tzw. letnio - zimowy, jaki przed budynkiem kawiarni postawił nowy najemca. Zdaniem Dariusza Kopciowskiego to zaburza estetykę Rynku. Co więcej za jego przykładem mogą pójść inni restauratorzy, prowadzący działalność w sercu Kazimierza Dolnego. - Za chwilę każdy, kto będzie chciał ustawić ogródek kawiarniano - gastronomiczny na gruncie miasta będzie chciał stworzyć ogródek całoroczny, zamiast sezonowego. To nie jest dobre rozwiązanie - mówi Lubelski Wojewódzki Konserwator

Zabytków.

Jego zdaniem Kazimierza nie można porównywać, jak czynią to niektórzy z krakowskim rynkiem, gdzie takie rozwiązania zajmują sporą jego część.

- W Krakowie znajduje się rynek dużych rozmiarów, na którym to ginie. Natomiast Kazimierz to kameralne miasto - mówi Dariusz Kopciowski. W jego ocenie władze Kazimierza powinny uporządkować kwestie aranżacji i estetyki w obrębie głównego Rynku. - W okresie letnim drewniane podesty dochodzą niemal do studni. To nie powinno tak wyglądać - dodaje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie, który swoje uwagi przekazał władzom nadwiślańskiego miasteczka.

Zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego potwierdza, że najemca kawiarni Rynkowa dopełnił formalności względem urzędu miasta związanych zarówno z funkcjonowaniem lokalu, jak i budową ogródka przed obiektem. - Najemca lokalu ponosi koszt z tytułu najmu, a także związane z zajęciem przestrzeni publicznej, należącej do miasta - mówi Dariusz Wróbel.

Skąd interwencja konserwatora?

- Zwróciliśmy się o opinię do konserwatora zabytków co do formy zabudowy. Najemca otrzymał negatywną opinię co do sposobu zabudowy, wysokości podestu, jak również pozostałych elementów - tłumaczy Wróbel. Jak informuje zastępca



Dariusz Kopciowski

Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie

Za chwilę każdy, kto będzie chciał ustawić ogródek kawiarniano - gastronomiczny na gruncie miasta będzie chciał stworzyć ogródek całoroczny, zamiast sezonowego. To nie jest dobre rozwiązanie



Dariusz Wróbel

zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego

Jeśli jest szykanowany, to na pewno nie przez urząd miasta



Janusz Kowalski

kazimierski radny

25 lat wcześniej stały tu dużo bardziej szkaradniejsze budy. I to konserwatorowi nie przeszkadzało?

burmistrza Kazimierza Dolnego, urząd opracował zasady określające formę takich konstrukcji w obrębie miasteczka. - Co do formy zabudowy przestrzeni publicznej, która zajmowana jest przez lokale gastronomiczne. Wszyscy wynajmujący lokale muszą je spełniać - tłumaczy Dariusz Wróbel.

Kowalski: Tu nie chodzi o estetykę

Zupełnie inaczej do sprawy podchodzi kazimierski radny. Uważa, że to, co dzieje się aktualnie wokół Kawiarni Rynkowej i nowego najemcy lokalu nie jest przypadkiem, a celowym działaniem, mającym na celu doprowadzenie do rezygnacji puławskiego przedsiębiorcy z działalności w Kazimierzu. - O Rynek jest wojna. Tu zwłaszcza latem przyjeżdżają miliony osób. Chodzi o to, by zyski trafiały do wąskiego grona osób. Obecny najemca Rynkowej zaproponował cenę kilkukrotnie większą, niż te, które obowiązywały dotychczas. Była pewna stała, której się nie przekraczało. To środowisku osób wynajmujących lokale od urzędu miasta, jest nie na rękę - mówi Janusz Kowalski. W ogródku ustawionym przez obecnego najemcę kawiarni nie widzi nic, co mogłoby zaburzać estetykę Rynku. - 25 lat wcześniej stały tu dużo bardziej szkaradniejsze budy. I to konserwatorowi

nie przeszkadzało? - mówi radny i dodaje:

- W planie zagospodarowania przestrzennego, który teraz uzgadniał, uzgodnił zabudowę rynku obiektami małej architektury tymczasowej do wysokości 3 m, z podestami na 1/3 rynku. Zdaniem radnego wcześniej zdarzało się, że parasole zajmowały większą część Rynku i wtedy konserwator nie reagował. W jego przekonaniu włodarze miasta również powinni stanowczo ograniczać takie zagospodarowanie Rynku. Uważa, że nowy najemca Rynkowej jest zwyczajnie szykanowany. - Konserwator służy jako narzędzie. Miasto chce się pozbyć tego najemcy, za pomocą donosów, ograniczeń itp. - mówi radny i dodaje: Burmistrz 26 kwietnia 2019 roku w czasie słynnej uchwały, likwidującej handel na ul. Nadwiślańskiej mówi następujące słowa: „Proszę państwa, kto jest ważniejszy - mieścimy, czy obcy?”

- Chciałbym, aby przedsiębiorcy w Kazimierzu byli traktowani jednakowo - podkreśla Janusz Kowalski.

Tymczasem kazimierski ratusz stanowczo zaprzecza nierównemu traktowaniu przedsiębiorców, w tym najemcy kawiarni Rynkowej.

- Jeśli jest szykanowany, to na pewno nie przez urząd miasta - podkreśla Dariusz Wróbel.

Marta Pietroni

Gmina
NałęczówGmina
Wąwolnica

Rajcy dostaną więcej za swoją pracę

Diety radnych do góry. Sołtysi odesłani z kwitkiem

Ponad 60% podwyżkę diet sprawili sobie radni z Wąwolnicy. Teraz za sesję będą dostawać nie 120, ale 200 zł. Przybyłych na obrady sołtysów odesłali z niczym.

Ostatnia sesja Rady Gminy Wąwolnica była wyjątkowa. Rajcy mieli podejmować decyzję o podwyższeniu stawek diet przysłuchującym ich za udział w sesjach, czy posiedzeniach komisji. Na sesji pojawili się przedstawiciele sołtysów, którzy przy okazji chcieli porozmawiać na temat ich wynagrodzenia za sprawowaną funkcję. Oczekują podwyżki. - Dostajemy 300 zł na kwartał - informuje jedna z sołtysek. W ubiegłym roku sołtysi złożyli w tej sprawie pismą petycję do władz gminy.

- Kończy się luty, zaraz marzec. Nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi - mówiła podczas ostatniej sesji jedna z sołtysek, podkreślając jednocześnie, że sołtysi mieli nadzieję, że sprawa zostanie tego dnia poruszona. - Tu ma być punkt, że ma być podwyżka dla przewodniczącej i dla rady, więc dlaczego my nie jesteśmy ujęci? - pytała i dodała: - My dostaliśmy podwyżkę w 2010 r. Od tamtej

pory nie mieliśmy żadnej podwyżki. Ich zdaniem z rzadko odbywają się spotkania sołtysów z wójtem. Na wystąpienie sołtyski jako pierwsza zareagowała rada Elżbieta Tomaszewska. Zapytała o formalności związane z odpowiedzią na złożone do urzędu pismo i przypomniała, że sama, kiedy składała takowe, również nie otrzymała odpowiedzi. - Czy z prawnego punktu widzenia jest obowiązek odpisania, czy też nie i w jakim terminie? - pytała radna z Celejowa.

- W zasadzie w terminie 14, maksymalnie 30 dni powinno się odpowiedzieć na pismo. Natomiast w sytuacjach trudnych, kiedy trzeba poddać to szerszej analizie - do 3 miesięcy - wyjaśniał Grzegorz Dunia, sekretarz gminy Wąwolnica. Sekretarz odniósł się także do prośby podwyższenia wynagrodzenia sołtysów. - Warto przypomnieć, że w poprzedniej kadencji państwo sołtysi dostali pewne wyrównanie - mówił sekretarz i przypomniał, że w przypadku diet radnych od 10 lat nie było urealniania ich stawek względem wielkości pensji minimalnej. - Dlatego też w pierwszej kolejności chcemy ten temat załatwić. W następnej kolejności zajmie-

	Dotychczasowe stawki	Nowe stawki
Dieta przewodniczącej rady gminy	1 200 zł	1 340 zł
Dieta wiceprzewodniczącego rady gminy	140 zł	400 zł
Dieta radnego za każdorazowy udział w sesji i obradach komisji	120 zł	200 zł
Dieta przewodniczącego komisji	140 zł	300 zł
Dieta wiceprzewodniczącego komisji	140 zł	300 zł

my się prośbą państwa sołtysów - dodawał Grzegorz Dunia.

Sekretarz obiecał poruszenie kwestii diet sołtysów w szerszym gronie. Poinformował ich również, że wójt (nieobecny w tej części sesji) w najbliższym czasie planuje sesję sołtysów.

- Staramy się je robić zwykle wtedy, kiedy mamy coś ważnego, by państwu zbyt często nie zawracać głowy - argumentował Grzegorz Dunia. Niepocieszeni przedstawiciele sołtysów opuścili salę obrad.

Radni podnieśli sobie diety

Zanim temat podwyżek diet trafił na sesję, propozycje stawek radni omawiali podczas komisji. - Stawki zostały wypracowane na wspólnym posiedzeniu komisji - informowała Ewa Żybura, przewodnicząca rady gminy. Miesięczna die-

ta dla przewodniczącego rady gminy odtąd będzie wynosić 1340 zł. W przypadku jej nieobecności na sesji, dieta może być obniżana o 130 zł za każdą nieobecność. Z kolei gminni radni za każdą sesję i posiedzenie komisji, której są członkami będą otrzymywać dietę w wysokości 200 zł. Wiceprzewodniczący rady gminy będzie otrzymywał 400 zł diety miesięcznie. Przewodniczący gminnej komisji za prowadzenie jej obrad odtąd będzie dostawał 300 zł. Tyle samo za przewodniczenie obradom komisji dostanie jej wiceprzewodniczący. Za przyjęciem takich stawek opowiedziało się 8 radnych, 1 był przeciw (A. Bieniek), a dwie osoby wstrzymały się od głosu (D. Kolibka i J. Kołodyńska).

Marta Pietron

Firma z Lublina wyremontuje drogę w Rogalowie

Lubelskie przedsiębiorstwo złożyło gminie Wąwolnica najkorzystniejszą pod względem finansowym ofertę.

Władze gminy Wąwolnica na początku lutego ogłosiły przetarg, który miał wyłonić wykonawcę modernizacji drogi gminnej w Rogalowie. Urzędnicy chcą zdemontować obecną nawierzchnię, wyrównać podłożę, na którym mają być ułożone nowe i częściowo zdemontowane płyty. Dodatkowo otwory w płytach mają zostać wypełnione kruszywem łamanym. Początkowo samorządowcy czekali na oferty do 17 lutego. Niestety w tym terminie do urzędu nie wpłynęła żadna propozycja. W tej sytuacji zapadła decyzja o przedłużeniu

postępowania o kilka dni - do 21 lutego. To posunięcie przyniosło pozytywne efekty. Oferty złożyło 3 firmy - dwie lokalne, jedna z Lublina. 59,1 tys. zł za swoje usługi zażądało lubelskie Przedsiębiorstwo Transportowo Handlowo Usługowe Jacek Michałek. Drugą pod względem finansowym ofertę złożył Zakład Budowy Dróg i Mostów w Górach w gminie Markuszów (73,7 tys. zł). Największego wynagrodzenia za wykonane prace oczekuje P.H.U. Adam Skorupski z Kurowa. Najkorzystniejsza pod względem finansowym propozycja pochodzi od firmy z Lublina i to ona najprawdopodobniej przebuduje drogę w Rogalowie.

Marta Pietron

Kto wyremontuje szkołę w Nałęczowie?



Tak kolorystycznie ma wyglądać po termomodernizacji budynek szkoły

Władze gminy Nałęczów szukają firmy, która zajęłaby się m.in. termomodernizacją budynku miejscowej szkoły podstawowej. Na oferty urzędnicy czekają do poniedziałku 9 marca.

Termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Nałęczowie to jedna z ważniejszych inwestycji realizowanych w tym roku przez nałęczowski ratusz. Jesienią ubiegłego roku samorządowcom udało się pozyskać 1,2 mln zł dotacji za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego w ramach działania 5.2 Efektywność energetyczna sektora publicznego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Wniosek gminy Nałęczów uplasował się na 45 miejscu listy rankingowej projektów zakwalifikowanych do

dofinansowania. Dzięki temu obiekt przy ul. Spółdzielczej przejdzie gruntowną modernizację, jakiej nie przechodził od momentu powstania. Całkowity koszt inwestycji wyceniono na prawie 2 mln zł. Budynek przejdzie ocieplenie dachu i ścian zewnętrznych. Władze Nałęczowa zaplanowały także wymianę okien i drzwi, instalacji centralnego ogrzewania wraz z grzejnikami oraz montaż instalacji fotowoltaicznej.

Urzędnicy chcą, aby wszystkie prace zakończyły się w październiku tego roku. Na oferty od firm zainteresowanych realizacją inwestycji czekają do poniedziałku 9 marca. Potem wszystkie propozycje będą przeanalizowane pod względem formalnym. Najważniejszym kryterium, jakie urząd będzie brał pod uwagę przy wyborze wykonawcy będzie oczywiście cena.

Marta Pietron

To już definitywny koniec procesu wygaszenia podstawówki

Szkoła w Rąblowie zlikwidowana

Ostateczną decyzję w sprawie likwidacji placówki podjęła Rada Gminy Wąwolnica. Co dalej z punktem przedszkolnym?

Radni postawili kropkę nad „i”

Decyzja o likwidacji Szkoły Podstawowej w Rąblowie zapadła podczas ostatniej sesji, 27 lutego. - Z dniem 31 sierpnia 2020 roku likwiduje się Szkołę Podstawową w Rąblowie - czytała uchwałę przewodnicząca Rady Gminy Wąwolnica.

To ostatni etap zmierzający do całkowitego wygaszenia placówki. Gorąco wokół szkoły było już od dłuższego czasu.

Gminy nie stać na utrzymanie szkoły

Od kilku lat podstawówka

była prowadzona przez stowarzyszenie z Maszek w gminie Wojciechów. Gdy w pewnym momencie chciało się ono wycofać, placówkę miało nawet przejąć stowarzyszenie utworzone przez mieszkańców samego Rąblowa. Do tego jednak nie doszło. Na początku ubiegłego roku Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Wsi Maszki poinformowało władze Wąwolnicy, że chce definitywnie zakończyć współpracę i nie zamierza przedłużać podpisanej do końca sierpnia umowy. To oznaczało konieczność przejęcia placówki przez gminę, na co samorząd nie był gotowy finansowo. Przejęcie szkoły od stowarzyszenia wiązałoby się m.in. z przejściem zatrudnionych tam nauczycieli na tzw. kartę nauczyciela i zupełnie inne zasady płacowe, niż te obowiązujące w przypadku umowy pedagogów SRiPWM. Już wtedy miejscowe władze organizowały

spotkania z rodzicami uczniów, by uświadomić im powagę sytuacji, a przede wszystkim to, że gminy nie stać na prowadzenie szkoły. Jednym z problemów, z jakimi borykała się placówka była mała liczba uczniów. Jak informowała podczas jednej z sesji prezes stowarzyszenia z Maszek, Iwona Piech, w poprzednim roku szkolnym w klasach I - VIII uczęszczało się tam 27 uczniów. Jak wtedy prognozowano w kolejnym roku szkolnym miałyby ich być jeszcze mniej. Tymczasem subwencja, jaką organ prowadzący otrzymywał nie wystarcza na utrzymanie placówki. Rada gminy najpierw podjęła decyzję o zamiarze likwidacji szkoły, a teraz o jej ostatecznej likwidacji. Za opowiedziało się 12 radnych, 1 (A. Bieniek) wstrzymał się od głosu. Od początku władze gminy podkreślały, że głównym powodem takiej decyzji jest niemożność

utrzymania placówki i związane z tym koszty utrzymania m.in. budynku.

Co z punktem przedszkolnym?

Poprzedni rok szkolny był ostatnim w placówce. Rodzice uczniów, którzy dotychczas uczęszczały do nowego roku szkolnego zmuszeni byli przenieść dzieci do innych szkół, w pobliskich Karmanowicach lub Wąwolnicy. Jak wiosną ubiegłego roku zapewniał wójt Marcin Łąguna, władze gminy chcą utrzymać w Rąblowie punkt przedszkolny. Jak teraz samorządowcy zapatrują się na tę kwestię? - Obecnie trwa rekrutacja. Zobaczymy, jakie będą jej rezultaty i wtedy podejmiemy ostateczną decyzję - informuje Marcin Łąguna, wójt gminy Wąwolnica.

Marta Pietron



Problem gospodarowania gminnymi odpadami rozwiązany

Mieszkańcy wybrali metodę opłat za śmieci

Większość radnych opowiedziała się za zatwierdzeniem metody gospodarowania odpadami, na którą zagłosowało w konsultacjach społecznych ponad 48 procent mieszkańców gminy Końskowola. Według nowych zasad opłata miesięczna będzie wynosiła 20 zł od osoby zamieszkującej dane gospodarstwo.

Podczas styczniowej sesji Rada Gminy Końskowola zdecydowała, że w sprawie wyboru metody ustalenia i wysokości opłat za gospodarowanie odpadami zapyta o zdanie mieszkańców.

Zgodnie z decyzją rady władze gminy zostały zobligowane do przeprowadzenia konsultacji. Te odbyły się w formie zebrań wiejskich w każdej gminnej miejscowości. Urzędnicy potrzebowali kilka dni na załatwienie formalności i przygotowanie harmonogramu spotkań. Pierwsze zebrania odbyły się w środę 19 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli, a ostatnie w poniedziałek 24 lutego, gdzie w sprawie planowanego systemu opłat wypowiedzieli się mieszkańcy Starego i Nowego Pożoga.

Trzy warianty do wyboru

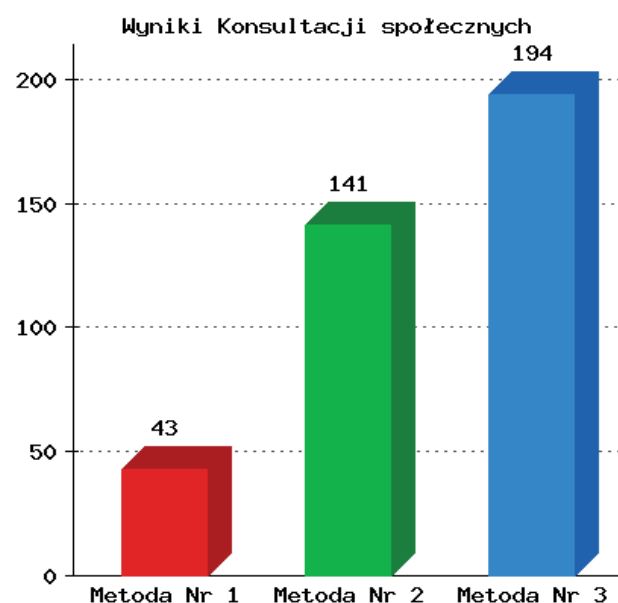
Podczas przeprowadzonych konsultacji społecznych głosowane były trzy metody. Pierwsza dotyczyła propozycji komisji komunalnej, druga była projektem zaproponowanym przez wójtę gminy. Trzecia natomiast została stworzona przez urzędników pod wpływem napływających głosów od mieszkańców, którzy chcieli, by opłata za gospodarowanie odpadami naliczana była od liczby mieszkańców w danym gospodarstwie domowym.

Mieszkańcy gminy bardzo sumiennie podeszli do samych konsultacji.

- Konsultacje zgodnie z wnioskiem odbyły się w formie otwartych spotkań z mieszkańcami - informował podczas sesji Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta gminy Końskowola i dodał:

- Chciałbym pochwalić mieszkańców za duży udział w konsultacjach. Łącznie wzięło w nich udział 402 osoby.

Najwięcej głosujących, bo aż 194 osoby opowiedziało się za metodą numer trzy. Trochę mniejszym poparciem wśród mieszkańców cieszył się projekt przygotowany przez wójtę gminy.



Wykres przedstawia ilość głosów oddanych na poszczególne metody gospodarowania gminnymi odpadami komunalnymi

Radni wsłuchani w głos mieszkańców

gminy. Zagłosowało na niego 141 osób. Najmniej przypadła do gustu uczestniczącym w konsultacjach osobom propozycja komisji komunalnej. Za tym projektem opowiedziały się jedynie 43 osoby. Podsumowując i przeliczając na procenty za metodą numer trzy opowiedziało się ponad 48 procent mieszkańców biorących udział w konsultacjach.

Mimo że przeprowadzone konsultacje społeczne z wyborem metody gospodarowania odpadami nie obowiązywały radnych w żaden sposób, to podczas przeprowadzonego głosowania widać było, że dla większości radnych głos mieszkańców jest elementem kluczowym. Za uchwałą

Projekty głosowane podczas konsultacji:

Metoda nr 1: (Propozycja komisji komunalnej)

1. Miesięczne stawki opłaty za gospodarowanie odpadami zbieranymi i odbieranymi w sposób selektywny:

- * 25 zł gospod. 1 os.
- * 45 zł gospod. 2 os.
- * 65 zł gospod. 3 os.
- * 85 zł gospod. 4 os.
- * 94 zł gospod. 5 os i więcej

Metoda nr 2(Propozycja wójty):

1. Miesięczne stawki opłaty za gospodarowanie odpadami zbieranymi i odbieranymi w sposób selektywny:

- * 26 zł - gospod. 1 os.
- * 51 zł - gospod. 2 os.
- * 84 zł - gospod. 3 os i więcej

Metoda nr 3:

Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowi iloczyn liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość oraz stawki opłaty wynoszącej 20,00 zł

* Zwalnia się z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym. tj. 1,50 zł miesięcznie od osoby zamieszkującej daną nieruchomość

regulującą system gospodarowania gminnymi odpadami określonymi w konsultacjach jako metoda nr 3, czyli naliczanie opłaty za śmieci od liczby osób w gospodarstwie zagłosowało 10 radnych (Radosław Barzenc, Iwona Giza - Miąsik, Michał Kowalski, Bolesław Matraszek, Piotr Murat, Przemysław Pajurek, Katarzyna Piękoś, Leszek

Rodzoś, Zbigniew Skwarek i Andrzej Szymajda). Trzech radnych było przeciw takiemu rozwiązaniu (Andrzej Ciotucha, Mariusz Głowacki i Iwona Kaniewska). Roman Wielgo postanowił jako jedyny wstrzymać się od głosu.

Monika Głos-Oszatowska

LP - BUD wykona termomodernizację szkoły w Chrzążachowie

Wójt Końskowoli wybrał firmę, która zajmie się przeprowadzeniem kompleksowej termomodernizacji Szkoły Podstawowej w Chrzążachowie. Prace remontowe wycenione zostały na ponad 737 tys. zł.

Na ten rok urzędnicy z Końskowoli pozostawili sobie do wykonania ostatnie zadanie, związane z termomodernizacją budynku Szkoły Podstawowej w Chrzążachowie. Przypominamy, że w minionym roku w ramach tego samego projektu odremontowane zostało przedszkole w Końskowoli i strażnica w Opoce. 29 stycznia ogłoszono przetarg, który jak się później okazało cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Do urzędu swoje oferty złożyło aż dziewięć firm. Rozpiętość



Już niedługo szkoła w Chrzążachowie przejdzie gruntowną termomodernizację. Prace przeprowadzi lubelska firma.

cenowa przedłożonych propozycji była bardzo duża. Firmy za wykonanie określonych w dokumentacji prac żądały od 632 tys. zł do ponad miliona złotych. Władze gminy na wykonanie zadania miały przeznaczone 730 tys. zł i według ofert, które spłynęły właściwie tylko jedna mieściła się w zaplanowanym na ten cel budżecie. Złożyła ją lokalna firma Cholewa

i S-ka (632 tys. zł). Drugą pod względem cenowym ofertę złożyła firma z Lublina LP - BUD (737 tys. zł), a kolejną znana już w Końskowoli firma Piotrex (789 tys. zł). Najdrożej swoje prace wyceniły firmy z Radomia i Starachowic żądając ze swoje usługi ponad milionowych kwot.

Urzędnicy zabrali się do weryfikacji ofert. W związku

z tym, że przetarg nie poszedł tanio zaczęli obawiać się, że najtańsza oferta rodzimej firmy zbytnio odbiega cenowo od konkurencji, co może spowodować później niewłaściwe wykonanie zadania. Oferent został poproszony o złożenie wyjaśnień.

- Do upływu wyznaczonego terminu tj. do dnia 14 lutego 2020 roku wykonawca nie przedłożył wyjaśnień. W związku z powyższym odrzucenie oferty wykonawcy jest zasadne - możemy przeczytać w informacjach dotyczących przetargu.

W wyniku zaistniałej sytuacji najkorzystniejszą okazała się zatem oferta firmy LP - BUD z Lublina i to ona zajmie się przeprowadzenie gruntownej termomodernizacji w Szkole Podstawowej w Chrzążachowie.

Monika Głos-Oszatowska

Gmina zapowiada kontrolę szamb

Mieszkańcy gminy Końskowola powinni do 31 marca zgłosić na odpowiednim druku posiadanie na swojej nieruchomości szamba czy przydomowej oczyszczalni ścieków. Urzędnicy ruszą w teren na kontrolę.

Urząd Gminy w Końskowoli przypomina właścicielom nieruchomości posiadającym bezodpływowe zbiorniki (szamba) oraz przydomowe oczyszczalnie ścieków o ich ustawowych obowiązkach dotyczących pozbywania się nieczystości. Urzędnicy podkreślają również, że do zadań gminy wynikających z ustawy należy prowadzenie ewidencji takowych zbiorników. Dlatego też

władze gminy proszą mieszkańców o dostarczenie do gminy wypełnionego druku zgłoszenia posiadanego zbiornika bezodpływowego (szamba) lub przydomowej oczyszczalni ścieków. Termin zgłaszania upływa 31 marca.

Następnie urzędnicy zapowiadają, że przystąpią do czynności kontrolnych. W pierwszej kolejności będą sprawdzane umowy oraz rachunki potwierdzające wywóz nieczystości ciekłych. Należy pamiętać, że posiadane rachunki muszą potwierdzać regularność wywozu szamba.

Monika Głos-Oszatowska

Sprostowanie

W poprzednim numerze Wspólnoty Puławskiej, w artykule pt. „Seniorom z Końskowoli stuknęła 40-tka” wkraść się błąd. Przewodnicząca koła nr 5 Polskiego Związku Emerytów, Ren-

cistów i Inwalidów w Końskowoli nazywa się Teresa Skwarek, a nie Teresa Pasek. Za pomyłkę przepraszamy.

Marta Pietroni

Gmina
BaranówGmina
ŻyrzynGmina
Puławy

Zmiany w wynagrodzeniach dla radnych i sołtysów

Gm. Żyrzyn: Radni i sołtysi zarobią więcej

Rada gminy Żyrzyn po 10 latach zdecydowała się podnieść diety dla radnych. Stawki za udział w sesji poszybowywały w górę o 60 procent. Sołtysom przyznano natomiast miesięczną dietę w formie zryczałtowanej.

Diety w górę

Wniosek o podniesienie diet dla radnych i sołtysów złożyła komisja budżetowa. Jej członkowie przygotowali projekt regulujący nowe zarobki radnych. Od 1 lutego zaczęły obowiązywać nowe kwoty za udział w sesjach czy komisjach rady gminy. Od teraz radny za udział w sesji będzie otrzymywał dietę w wysokości 200 zł, a nie jak było to do tej pory 120 zł. Udział w komisjach również będzie lepiej opłacany

przez urząd gminy. Zamiast 100 złotych za jednorazowe posiedzenie do kieszeni radnego trafi 170 zł. Przewodniczący poszczególnych komisji także odczują podwyżkę. Zamiast 140 zł za posiedzenie według nowych zasad otrzymają teraz 220 zł. Komisja budżetowa przewidziała również podwyżkę dla samej przewodniczącej rady czy wiceprzewodniczącego. W ich przypadku wynagrodzenie za pełnienie mandatu ma formę zryczałtowanej miesięcznej diety. Do tej pory jej wysokość dla przewodniczącej ustalona była na poziomie 1 tys. zł. Według nowej uchwały przewodnicząca rady zarobi o 250 zł więcej. Jej zastępca mógł liczyć na podwyżkę na poziomie 100 zł. Zamiast 400 zł otrzyma teraz 500 zł.

- Projekt, który przedłożyliśmy państwu pod głosowanie jako jedyny uzyskał pozytywną opinię

komisji budżetowej. Na tą chwilę komisja wyszła z taką propozycją biorąc pod uwagę płacę minimalną krajową, jak również średnie wynagrodzenie w kraju i żeby zrekomensować starty dochodów poniesione przez radnych uczestniczących w sesjach czy komisjach zaproponowała właśnie taki sposób wynagradzania - tłumaczył na sesji przewodniczący komisji budżetowej Krzysztof Turski.

Nowe zasady wynagradzania dla sołtysów

Podczas ostatniej sesji radni zajęli się również ustaleniem wysokości diet dla sołtysów. Poprzednia uchwała regulująca te kwestie także podejmowana była 10 lat temu. Według jej zapisów sołtys za udział w sesji otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 80 zł. Za obecność na

komisji mógł zgnać natomiast 70 zł. Nowa uchwała zupełnie zmienia system wynagradzania gospodarzy sołectw. Od lutego będą oni otrzymywać z tytułu pełnienia i wykonywania funkcji dietę w formie zryczałtowanej w wysokości 100 zł miesięcznie. Dieta ta ma stanowić rekompensatę za udział w sesjach i komisjach rady gminy Żyrzyn, zebraniach sołeckich, spotkaniach w urzędzie zwoływanych przez wójta gminy Żyrzyn.

Według zapisów nowej uchwały sołtysowi, który pełni również mandat radnego przysługują dwie diety.

Zarówno wynagrodzenia dla radnych, jak i sołtysów będą im teraz wypłacane przez urząd nie w gminnej kasie, a na konto wcześniej przez nich wskazane.

Monika Głos-Oszatowska

Będą nowe siłownie plenerowe w gminie Puławy

Już w czerwcu mieszkańcy Klikawy, Leokadiowa, Zarzecza, Opatkowic i Góry Puławskiej będą mieli do dyspozycji nowe siłownie plenerowe. Ich realizacja będzie kosztować gminę ponad 161 tys. zł.

Władze gminy Puławy ruszyły z realizacją projektu polegającego na budowie siłowni plenerowych. Nowe miejsca aktywności fizycznej dla mieszkańców pojawiają się w pięciu miejscowościach. Największą pod względem powierzchni siłownię pod chmurką zaplanowano w Górze Puławskiej. Będzie ona zajmowała około 100 mkw. Na jej wyposażeniu znajdą się m. in: cztery dwustanowiskowe zestawy z twisterem, wioślarem, biegaczem, orbitrekiem, wyciągiem górnym, motylem i surferem. Trochę mniejsze siłownie o pow. około 80 mkw zaplanowano w kolejnych trzech miejscowościach. Mowa tu o Leokadiowie,

Zarzeczu i Opatkowicach. Najmniejsza powstanie natomiast w Klikawie. Podobnie, jak w przypadku siłowni w Górze Puławskiej pozostałe place zostaną wyposażone w potrzebne urządzenia sportowo - rekreacyjne, zyskają nowe nawierzchnie z kostki brukowej i ogrodzenia.

Przetarg dotyczący budowy siłowni cieszył się bardzo dużym powodzeniem. Do urzędu swoje oferty złożyło aż 14 oferentów. Władze gminy na wykonanie zadań mają zabezpieczoną kwotę lekko ponad 161 tys. zł. Proponowane ceny od firm są bardzo różne. Oferty opiewają na kwoty od 161 tys zł do nawet 405 tys. zł. Urzędnicy aktualnie zajmują się weryfikacją dokumentów i sprawdzają wszystkie oferty, które wpłynęły do urzędu gminy. Firma, która wygra postępowanie ma czas do 10 czerwca na wykonanie wszystkich siłowni plenerowych.

Monika Głos-Oszatowska

Oni wiedzą, jak zapobiegać pożarom



W tegorocznych zmaganiach na szczuble gminnym w pierwszej grupie wiekowej zwyciężył Łukasz Rodzoch

25 lutego uczniowie szkół z gminy Puławy wykazywali się informacjami z zakresu wiedzy pożarniczej. Przed dwójką najlepszych kolejny powiatowy etap zmagania.

W Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” co roku biorą udział tysiące uczniów z całej Polski. 25 lutego w urzędzie gminy Puławy odbył się etap gminny konkursu. W eliminacjach wzięło udział 25 uczniów wyłonionych z eliminacji na szczuble szkolnym. Uczestnicy rywalizowali

w dwóch kategoriach wiekowych, tj. w kategorii szkół podstawowych (klasy I - VI) i oraz w kategorii szkół podstawowych (klasy VII - VIII). Zadanie nie było łatwe, bo przed reprezentantami szkół był test z wieloma pytaniami. Liczyli się oczywiście dobre odpowiedzi, ale również czas, w jakim zawodnikom udało się rozwiązać testy. Wszystkie pytania dotyczyły wiedzy z zakresu zapobiegania pożarom. Poziom zmagania był bardzo wysoki. Dlatego o końcowej klasyfikacji musiała decydować dogrywka. Na szczęście, tak naprawdę nie było przegranych, bowiem wszyscy



Z testem zmierzyło się 25 uczniów ze wszystkich gminnych placówek oświatowych

Zwycięzca Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” w Gminie Puławy 2020:

Grupa I – uczniowie klas I-VI szkoły podstawowej:

I miejsce : Łukasz Rodzoch – Szkoła Podstawowa w Bronowicach
II miejsce: Milena Kurpiel – Szkoła Podstawowa w Opatkowicach
III miejsce : Weronika Kurpiel – Szkoła Podstawowa w Opatkowicach

Grupa II – uczniowie klas VII-VIII szkoły podstawowej

I miejsce : Jakub Nalewajko – Szkoła Podstawowa w Bronowicach
II miejsce : Patrycja Matysiak – Szkoła Podstawowa w Leokadiowie
III miejsce : Patryk Bańkowski – Szkoła Podstawowa w Bronowicach

uczestnicy konkursu otrzymali upominki. Na najlepszych czekały także dyplomy i nagrody rzeczowe.

Zwycięzcy – Łukasz Rodzoch oraz Jakub Nalewajko uzyskali awans i będą reprezentowali

w marcu gminę w eliminacjach powiatowych. Obaj na co dzień uczą się w Szkole Podstawowej w Bronowicach.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Baranów: Zdolni uczniowie mogą liczyć na stypendium

Rada Gminy Baranów przyjęła Lokalny Program Wspierania Edukacji Uzdolnionych Dzieci i Młodzieży. Teraz najzdolniejsi uczniowie będą mogli starać się o finansowe wsparcie.

wane niezależnie od sytuacji materialnej ucznia. Środki dla prymusów mają być wypłacane jednorazowo na zakończenie roku szkolnego.

Uczeń musi spełniać określone warunki

Najzdolniejsi nagrodzeni

Radni z gminy Baranów jednogłośnie przegłosowali przyjęcie programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży. Przygotowany przez urzędników dokument przyczynić się ma do promowania i motywowania uczniów do osiągania jak najlepszych wyników w nauce.

Jednocześnie po przyjęciu programu możliwe było głosowanie nad kolejną uchwałą regulującą warunki przyznawania stypendiów i nagród Wójta Gminy Baranów. Według nowego dokumentu możliwe jest przyznanie czterech rodzajów stypendiów (za osiągnięcie wybitnych wyników w nauce, za wybitne osiągnięcia edukacyjne, sportowe i artystyczne). W zapisie uchwały znalazło się również miejsce dla odrębnej nagrody od samego wójta gminy.

Według założeń stypendium ma być nagrodą, stanowiącą formę pomocy materialnej i ma być przyzna-

Aby móc liczyć na wsparcie w formie stypendium za osiągnięcia naukowe uczeń musi wykazać się w pierwszej kolejności bardzo dobrą oceną z zachowania. Następnie musi spełnić przynajmniej dwa z pięciu zapisanych kryteriów. Pierwszym z nich jest osiąganie wysokich wyników w nauce i średnia minimum 5,0. Następnie brane są pod uwagę osiągnięcia i uzyskanie tytułu laureata lub finalisty w konkursach lub olimpiadach organizowanych przez MEN lub Lubelskie Kuratorium Oświaty lub w innych konkursach o zasięgu krajowym. Na stypendium będzie mógł liczyć także uczeń, który uzyskał wynik 100% z egzaminu ośmioklasisty z dowolnego przedmiotu lub posiada 100% frekwencji na zajęciach lekcyjnych.

Wnioski o stypendium może złożyć dyrektor szkoły, rodzic lub instytucja czy stowarzyszenie, w którym kandydat odniósł sukcesy.

Monika Głos-Oszatowska

Kamil Wasik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl

Gmina
Kurów



Gmina
Markuszów



Miejscowość otrzymała fundusze sołeckie

W dawnej szkole powstanie świetlica



Obecnie dawny budynek szkoły podstawowej w Dębie zostaje poddany rozbiórce. Pod koniec marca 2021 r. mieszkańcy wsi będą się cieszyć nową świetlicą

Gm. Kurów: W tym miejscu kiedyś znajdowała się szkoła podstawowa, teraz budynek przejdzie gruntowną przemianę. Już w przyszłym roku w Dębie zostanie utworzona świetlica wiejska, która będzie służyła mieszkańcom do spędzania wolnego czasu.

Miejsce dla wszystkich

Obiekt został wybudowany ponad 90 lat temu. W budynku do 2011 r. funkcjonowała szkoła podstawowa, w której uczyły się dzieci w kl. I-III, a także przedszkolaki z Dęby oraz sąsiednich miejscowości. Teraz mieszkańcy doczekają się zupełnie nowego miejsca. Obecnie trwa rozbiórka dawnej szkoły, która przekształci się w świetlicę wiejską.

Pierwsze rozmowy na temat stworzenia świetlicy były prowadzone w 2016 r. za czasów

ówczesnego sołtysa wsi Jacka Stróżka oraz wójta gminy Kurów Stanisława Wójcickiego. Niedawno został wybrany wykonawca modernizacji obiektu. Zwycięzcą przetargu ogłoszonego przez gminne władze okazał się HM BUDOWNICTWO Huberta Ostrowskiego ze Świdnika Dużego, który zaoferował 472 624,51 zł. Wynik przetargu był bardzo korzystny, bo szacowano, że prace mogą pochłonąć nawet 600 tys. zł i tyle gmina maksymalnie planowała przeznaczyć na inwestycję.

- Będziemy mieć identyczną świetlicę jak w Choszczowie. Budynek będzie o połowę mniejszy niż dawna szkoła. Jeżeli budynek zostanie wybudowany, to razem ze stowarzyszeniem wymyślimy atrakcyjne zajęcia, żeby każdy znalazł coś dla siebie. Chcemy, aby to miejsce było dostępne dla wszystkich - mówi Ewelina Chabros, sołtys Dęby.

Świetlicę otworzą za rok

W nowo wyremontowanym obiekcie znajdzie się m.in.



Arkadiusz Małecki,
wójt gminy Kurów
Gmina dostała dotacje w programie rozwoju obszarów wiejskich o wartości 360 146 zł. Mam nadzieję, że mieszkańcy Dęby będą zadowoleni

mała sala, toalety czy kuchnia. Najmłodsi będą mieli mnóstwo miejsca do zabawy.

- Mamy w planach reaktywację Koła Gospodyń Wiejskich, ale jak na razie nie mamy chętnych. Myślę, że jak będzie gotowa świetlica, to na pewno to wykorzystamy. Jestem wdzięczna obecnemu wójtowi gminy Kurów. To on się starał o dofinansowanie - dodaje sołtys Dęby. Wójt gminy Kurów liczy na to, że mieszkańcy wymienionej wsi będą bardzo zadowoleni.

- Gmina dostała dotację w programie rozwoju obszarów wiejskich o wartości 360 146 zł. Mieliśmy dużo ofert i teraz będziemy podpisywać umowę. Grunt, że udało się pozyskać



Demolka trwa w najlepsze. W środku zbudowanej świetlicy będzie m.in. mała sala, kuchnia czy toalety



Ewelina Chabros, sołtys Dęby
Będziemy mieć identyczną świetlicę jak w Choszczowie. Budynek będzie o połowę mniejszy niż dawna szkoła. Chcemy, aby to miejsce było dostępne dla wszystkich

środki - tłumaczy „Wspólnocie” Arkadiusz Małecki, wójt gminy

. Nowa świetlica będzie powstawać przez rok. Termin otwarcia wyznaczono na marzec 2021 r.

Dominik Kęsik

Czy w gm. Markuszów powstanie Klub Seniora?

Do tego przymierzają się władze Markuszowa, które kilkanaście dni temu zorganizowały spotkanie w Gminnym Domu Kultury. Wójt zapowiedział, że 9 marca zostanie złożony wniosek o dotację na ten cel.

W spotkaniu wzięło udział około 40 seniorów z terenu gminy Markuszów. Obecnie trwają prace nad pozyskaniem środków unijnych na utworzenie Klubu Seniora.

- Do 9 marca chcemy złożyć wniosek do Regionalnego



Leszek Łuczywek, wójt gminy Markuszów
Projekt zakłada organizację szeregu interesujących zajęć dla seniorów, oraz remont budynku „Starej Apteki” w Markuszowie, który ma być siedzibą klubu

Programu Operacyjnego, aby pozyskać dotację na ten cel. Projekt zakłada organizację szeregu interesujących zajęć dla seniorów oraz remont budynku „Starej Apteki” w Markuszowie, który ma być siedzibą klubu - informuje wójt gminy, Leszek Łuczywek. Wartość całego projektu wynosi 1,7 mln zł.

- Jeżeli uda się nam pozyskać środki to nabór chętnych przeprowadzimy pod koniec tego roku - dodaje wójt.

W nowo powstającym Klubie Seniora będą dyżury rehabilitanta, psychologa i prawnika. Dodatkowo dla starszych odbędą się zajęcia plastyczne czy muzyczne oraz wiele innych atrakcji.

Dominik Kęsik

INFORMACJA



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



lubelskie
Smakuj życie!

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego

Miasto Zamość jako Lider, wraz z Partnerami: Urzędem Gminy Baranów, Urzędem Gminy Biszczka, Urzędem Gminy Kurów oraz Starostwem Powiatowym w Lublinie od lipca 2016 r. do końca lutego 2020 r. realizuje w ramach programu „Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020” z działania „2.1 Cyfrowe Lubelskie” projekt „Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego” współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Całkowita wartość projektu opiewała na kwotę 5 447 864,29 zł, a dofinansowanie z Unii Europejskiej wyniosło 4 630 684,65 zł. Miastu Zamość przyznano 2 383 569,51 zł dofinansowania, Gminie Baranów 677 163,07 zł, Gminie Biszczka 665 296, 65 zł, Gminie Kurów 768 396,78 zł, a Powiatowi Lubelskiemu 136 258,64 zł.

Celem projektu było zwiększenie możliwości wykorzystania przez obywateli i przedsiębiorców wysokiej jakości elektronicznych usług publicznych w relacjach z Urzędem Miasta Zamość, Urzędem Gminy Baranów, Urzędem Gminy Biszczka, Urzędem Gminy Kurów oraz Starostwem Powiatowym w Lublinie.

Projekt „Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego” był wspólnym przedsięwzięciem administracji samorządowej Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego. Współpraca w zakresie jego realizacji otworzyła nowe możliwości dla Lidera i jego Partnerów, dzięki czemu możliwe było uruchomienie elektronicznych usług publicznych w Urzędzie Miasta Zamość, Urzędzie Gminy Baranów, Urzędzie Gminy Biszczka, Urzędzie Gminy Kurów oraz w Starostwie Powiatowym w Lublinie, które umożliwią obywatelom i przedsiębiorcom załatwianie spraw w formie elektronicznej. W ramach Projektu zakupione zostały systemy informatyczne, a także sprzęt niezbędny do świadczenia usług drogą elektroniczną i zapewnienia bezpieczeństwa teleinformatycznego. Ponadto przeprowadzona została integracja systemów z zachowaniem wymogów dotyczących interoperacyjności.

Projekt „Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego” pozwolił na pełne wykorzystanie potencjału platformy krajowej ePUAP. Łącznie – przez ww. jednostki – zostało opracowanych i wdrożonych 89 e-usług publicznych dostosowanych do Lidera i Partnerów. Przez Gminę Kurów zostało opracowanych i wdrożonych 18 e-usług: 8 e-usług na 3 poziomie dojrzałości (jako usługi nowe i ulepszone) oraz 10 e-usług na 5 poziomie dojrzałości (jako usługi nowe umożliwiające załatwienie spraw w pełni elektronicznie).

Uruchomienie elektronicznych usług publicznych zostało połączone z wykorzystaniem systemów teleinformatycznych w modelu „chmury obliczeniowej” (IaaS) oraz zakupem infrastruktury sprzętowej, która umożliwiła wdrożenie innych systemów oraz zapewnienie ciągłości i bezpieczeństwa ich działania: serwerów wraz z oprogramowaniem zarządzającym, wielofunkcyjnych zapór sieciowych oraz urządzeń do backupu danych.

Grupą docelową Projektu stanowili mieszkańcy i podmioty gospodarcze działające na terenie Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego.

Całkowity koszt Projektu wyniósł 5 447 864,29 zł. Projekt był realizowany od lipca 2016 r. do lutego 2020 r.

Beneficjenci – Lider: Miasto Zamość oraz Partnerzy Projektu: Gmina Baranów, Gmina Biszczka, Gmina Kurów, Powiat Lubelski.

www.mapadotacji.gov.pl

Święto w Polsce obchodzone jest po raz 9.

Uczcili pamięć Żołnierzy Wyklętych

Walczyli o wolną Polskę. Część z nich przeżyła, a część poległa. Mieszkańcy Puław oraz lokalne władze wzięły udział w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Pod krzyżem stojącym przy dawnej siedzibie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego złożono kwiaty.

Postawili się Sowietom

Po drugiej wojnie światowej polskie społeczeństwo stawiało opór sowietyzacji naszego kraju i podporządkowaniu go ZSRR. Walka Żołnierzy Wyklętych była pierwszym odruchem samoobrony przeciw sowieckiej agresji i narzuconych siłą władzom komunistycznym, ale także przykładem najliczniejszej antykomunistycznej konspiracji zbrojnej w skali europejskiej, obejmującej teren Polski, w tym także utraconych na rzecz Związku Radzieckiego Kresów Wschodnich II RP. Ustanowione w 2011 r. święto patriotyczne było okazją do upamiętnienia bohaterów.

Puławy pamiętają

W ubiegłą niedzielę (1 marca) mieszkańcy miasta oraz powiatu postanowili oddać im cześć. Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej za Żołnierzy Wyklętych w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej (Garnizon), którą odprawił ks. kan. mgr Piotr Trela. Następnie ul. Centralną przemaszerowano pod krzyż znajdujący



Delegacja miejska i uczestnicy święta przemarszerowali spod kościoła na ulicę Centralną. Tego dnia w obchodach wzięło udział wielu mieszkańców Puław

się przy dawnej siedzibie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie odbył się apel pamięci ku czci żołnierzy. Po nim poszczególni samorządowcy, delegacje mundurowe, szkolne, a przede wszystkim mieszkańcy złożyli kwiaty i zapalili znicze.

- Jak ma się w sercu Polskę, to się pamięta o Żołnierzach Wyklętych, jak ma się inne wartości, to się o nich nie pamięta - mówił Wojciech Kostecki ze Stowarzyszenia Grupa Historyczna 15. Pułku Piechoty „Wilków” w Puławach.

Inicjatorem Dnia Pamięci poświęconego Żołnierzom Wyklętym był prezydent Lech Kaczyński.

Dominik Kęsik



Prezydent Puław Paweł Maj oraz przewodnicząca Rady Miasta Puław Bożena Krygier składają kwiaty pod krzyżem stojącym przy dawnej siedzibie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego



Na miejscu obecni byli również przedstawiciele Starostwa Powiatowego (od lewej): Leszek Gorgol - wicestarosta puławski, Danuta Smaga - Starosta Puławski oraz Janusz Wawerski - przewodniczący Rady Powiatu Puławskiego



Jakub Chyliński

Warto pamiętać o tej historii i bohaterskich wyczynach żołnierzy dlatego, że pokazują nam wielką wagę spraw, o którą walczyli. Dzięki temu możemy przenosić te wartości, które są bardzo ważne

Ostatnia droga ks. Mariana Malarza

Kapłan, artysta i honorowy obywatel Puław w ubiegłym tygodniu spoczął na cmentarzu w Czemiernikach (pow. radzyński).

Ks. Marian Malarz urodził się 29 września 1922 roku w miejscowości Skoki pod Radzyniem Podlaskim. Na Podlasiu spędził pierwsze lata swojego życia. Przez 69 lat pełnił posługę kapłańską. Był najstarszym wiekiem kapłanem archidiecezji lubelskiej, kanonikiem Honorowym Kapituły Chełmskiej oraz Honorowym Obywatel Miasta Puław, gdzie służył przez wiele lat. Zmarł 22

lutego w wieku 98 lat.

Mszy żałobnej przewodniczył arcybiskup metropolita lubelski Stanisław Budzik, a w ławach kościelnych zasiadło ponad 50 kapłanów z całej diecezji, rodzinnej parafii w Czemiernikach, a także kapłani i siostry zakonne z Domu Księżych Emerytów w Lublinie. Żegnali zmarłego liczna rodzina, znajomi, sąsiedzi, przyjaciele. Ostatnie słowa pożegnania wygłosili m.in. prezydent Puław Paweł Maj, przewodnicząca Rady Miasta Bożena Krygier, żegnający go w imieniu czemiernickiej parafii ks. proboszcz Jerzy Latawiec.

Zawsze chciał być księdzem

- Życie ks. Mariana najlepiej opisują jego słowa - mówił



Mszy żałobnej przewodniczył ks. Stanisław Budzik, Metropolita Lubelski

ks. Jerzy Latawiec, proboszcz parafii w Czemiernikach podczas ostatniego pożegnania. Przytoczył słowa ks. Malarza: Urodziłem się i wychowałem na Podlasiu. Mój tata Aleksander zmarł na zapalenie płuc w wieku 43 lat. Miałem wtedy trzy lata. Mama została z siedmiorgiem dzieci. Mama Feliksa z domu Lipska była prostą kobietą, ale miała wyczuć piękną i dobrą. Uczyla nas pacierza, który był odmawiany wspólnie. Dzięki mamie poznałem Boga, chciałem zostać Jego sługą. Bóg jawił mi się jako Ktoś wielki, wszechmocy i piękny. Zawsze chciałem być księdzem, bo ksiądz w świecie czyni posługę ludziom. Nie chciałem być proboszczem, bo uznałem, że nie posiadam zdolności natury gospodarczej. Uwielbiałem głosić kazania, dobrze się czułem, ucząc katechezy.

Jestem malarzem dość dziwnym, nietypowym, nie ukończyłem żadnej akademii, nie mam dyplomu. Dziękuję Bogu za to, że urodziłem się malarzem, nie urodziłem się ślepy. Że widzę kolor, czuję kolor, że nauczyłem się patrzeć, obserwować to, co nas otacza. Na Bożym świecie jest tyle pięknych rzeczy. A wnikliwa obserwacja tego, co Bóg stworzył, jest już w pewnym sensie sztuką. Największym artystą jest sam Pan Bóg.

Słowa wypowiedział w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego podczas wernisażu swoich obrazów.

MM/MP